

WYWIAD Z WICEMINISTREM
PROF. JANUSZEM GÓRSKIM

IDEE „PAŹDZIERNIKA”
W PRACY SZKÓŁ
I NAUCZYCIELI

Z WIZYTĄ W TOWARZYSTWIE
PEDAGOGICZNYM
Tadeusz Cłpkowski
Zygmunt Wiatrowski

WIELKI KONKURS
IZB PAMIĘCI NARODOWEJ



CENTRALNY
ORGAN ZWIĄZKU
NAUCZYCIELSTWA
POLSKIEGO

Głos Nauczycielski

Tygodnik społeczno - oświatowy

ROK LIX Nr 45

WARSZAWA, DNIA 7 LISTOPADA 1976 R.

CENA 2 ZŁ

CZŁONKOWIE PREZYDIUM ZG ZNP UCZESTNICZĄCY W SPOTKANIU

Prezes — Bolesław Grześ, wiceprezesi — Waldemar Michowicz, Tadeusz Toczek i Władysław Wawrzynowski, sekretarze — Aniela Biernacka i Tadeusz Suberlak oraz członkowie Prezydium: Antoni Dalba — woźny w Szkole Podstawowej nr 121 w Warszawie; Franciszek Filipowicz — redaktor Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych w Warszawie; Antoni Jackowski — dyrektor filii Ośrodka Usług Pedagogicznych i Socjalnych w Poznaniu; Halina Kiliś — nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 21 w Opolu; Włodzimierz Lętek — kierownik Oddziału ZG ZNP w Katowicach; Danuta Łukowska — dyrektorka Studium Wychowania Przedszkolnego w Szczecinie; Jerzy Niewodniczański — nauczyciel akademicki z Instytutu Fizyki i Techniki Jądrowej AGH w Krakowie; Barbara Początek — nauczycielka Liceum Ogólnokształcącego w Oświęcimiu; Michalina Soltys — nauczycielka Gminnej Szkoły Zbiorczej w Sukowie w województwie kieleckim; Marian Ślusarczyk — emerytowany nauczyciel z Siedlec; Franciszek Smialek — wicekurator oświaty i wychowania we Wrocławiu; Edmund Trempała — rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy; Mieczysław Wójcik — kierownik Oddziału ZG ZNP w Warszawie.



Zdjęcia: CAF

SPOTKANIE Z I SEKRETARZEM KC PZPR

I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Edward Gierek oraz prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjęli w dniu 28 października członków Prezydium Zarządu Głównego ZNP. W spotkaniu wzięli także udział: członek Biura Politycznego

KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek, sekretarz KC PZPR — Andrzej Werblan, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Jarema Maciszewski, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Sylwester Kaliski, minister o-

światy i wychowania — Jerzy Kuberski. Spotkanie z nowo wybranymi członkami Prezydium ZG ZNP, w zasadzie bezpośrednio po XII Krajowym Zjeździe Delegatów, świadczy niewątpliwie o tym, jak wielką wagę przywiązuje kierownictwo partii i rządu do spraw

oświaty, nauki i zawodu nauczycielskiego. Spotkanie to było także wyrazem uznania dla społecznej roli stanu nauczycielskiego. Witając przybyłych przedstawicieli ZNP — I sekretarz podkreślił, że spotkania z nauczycielami są zawsze dobrą okazją do wymiany poglądów i opinii na naj-

ważniejsze sprawy oświaty, nauki, zawodu nauczycielskiego oraz całego kraju. Obecne spotkanie może być tym bardziej pożyteczne, że wszyscy jesteśmy bogatsi o doświadczenia zdobyte w czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz XII Zjazdu ZNP, który — jak stwierdził I sekretarz — wypadł dobrze i na którym opracowany został dobry program działania. Zadaniem najważniejszym jest obecnie pełna realizacja tego programu.

W czasie dwugodzinnej rozmowy, w szerszej i swobodnej atmosferze członkowie Prezydium dzielili się z przedstawicielami najwyższych władz partyjnych, rządowych i związkowych swoimi opiniami na temat dotychczasowego rozwoju oświaty i szkolnictwa wyższego, osiągnięć w zakresie doskonalenia obecnego systemu oświatowego oraz przygotowania warunków do reformy systemu edukacji narodowej, dokonanych zmian w warunkach życia i pracy nauczycieli, w podnoszeniu ich rangi społecznej, jak również zgłaszali problemy wymagające dalszych zmian i rozwiązań.

XII Krajowy Zjazd Delegatów ZNP dokonał oceny działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego za okres czterech lat niezwykle bogatych w wydarzenia, lat najintensywniejszych przemian o historycznym znaczeniu dla naszej socjalistycznej edukacji narodowej — stwierdził prezes ZG ZNP, Bolesław Grześ informując I sekretarza KC PZPR i premiera o przebiegu zjazdu, o omawianych na nim problemach oraz o głównych kierunkach pracy, przyjętych w wyniku obrad.

Przemiany te były możliwe dzięki polityce partii i rządu, w której oświata i nauka uznane zostały za jeden z głównych czynników dynamizujących rozwój naszej gospodarki i kultury.

Znalazło to wyraz w uchwałach VI i VII Zjazdu PZPR, ple-

(Dokończenie na str. 2)

SPOTKANIE Z I SEKRETARZEM KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

narnych posiedzeń KC PZPR, w ustawach i uchwałach podjętych przez Sejm PRL, wydawanych decyzjach i podejmowanych na szeroką skalę działaniach przez Ministerstwa: Oświaty i Wychowania oraz Nauki. Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Do tych uchwał i decyzji nawiązywali uczestnicy spotkania. Podkreślano zwłaszcza znaczenie Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela, wydanej w 1972 roku, która przyczyniła się nie tylko do wzrostu rangi społecznej zawodu nauczycielskiego, lecz także zapoczątkowała proces zmian jakościowych w systemie oświatowym.

W wyniku postanowień zawartych w Karcie od 1973 roku wszystkich kandydatów do zawodu nauczycielskiego kształcą się w szkołach akademickich, również wszyscy czynni zawodowo nauczyciele (w wieku do 35 lat kobiety i do 40 lat mężczyźni) objęci zostali — lub będą w najbliższych latach — studiami zaocznymi. W bieżącym roku dokształca się około 70 tys. nauczycieli, wiosną 1977 roku ukończy czteroletnie studia wyższe kilkanaście tysięcy nauczycieli — pierwsi absolwenci czteroletnich jednolitych studiów magisterskich.

W decyzji o kształceniu wszystkich nauczycieli w szkołach wyższych opinia nauczycielska widzi realizację zgłaszanych od ponad 50 lat postulatów najbardziej światłych grup społecznych i najbardziej postępowego nurtu w ruchu nauczycielskim.

Członkowie Prezydium ZNP podkreślali znaczenie dla oświaty na wsi, jak również i dla przeobrażeń społeczno-ekonomicznych i kulturalnych środowiska wiejskiego — zbiorczych szkół gminnych. Mówili także o ogromnym zainteresowaniu nauczycieli i całego społeczeństwa problemami reformy szkolnej.

Nigdy dotychczas żaden z projektów reformy szkolnej nie był tak szeroko dyskutowany, jak projekt obecny. Reforma edukacji narodowej, programy szkoły dziesięcioletniej stają się dzięki temu wspólnym dziełem naukowców i nauczycieli praktyków — stwierdzano w czasie spotkania.

Jednocześnie wskazywano na dalsze zadania związane z doskonaleniem pracy szkół oraz przygotowaniem warunków do realizacji reformy szkolnej. Chodzi tu zwłaszcza o zwiększenie funkcji wychowawczej szkół, odpowiednie przygotowanie kadr nauczycielskich dla wykonywania nie tylko zadań dydaktycznych, ale i wychowawczych oraz zabezpieczenie materialnej bazy szkolnic-

stwa, zwłaszcza zbiorczym szkołom gminnym i upowszechnienie wychowania przedszkolnego.

Przedmiotem rozmowy w czasie spotkania były także sprawy warunków życia i pracy członków ZNP. Wszystkie grupy pracownicze w oświacie, w szkolnictwie wyższym i nauce otrzymały w ostatnim 4-leciu odzyskać podwyżki plac. Zlikwidowany został tzw. stary portfel emerytur i rent nauczycieli i nauczycieli akademickich, za co w imieniu wszystkich nauczycieli i delegatów na XII Krajowy Zjazd ZNP — prezes ZG ZNP serdecznie podziękował I sekretarzowi i premierowi.

Zarówno prezes, jak i pozostali członkowie Prezydium, akcentując znaczenie tego, co dzięki trosce partii i wysiłkowi państwa zostało uczynione dla stanu nauczycielskiego, omówili problemy dalszej poprawy warunków pracy szkół i życia nauczycieli. Na czoło wysuwa się tu lepsze zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych, zwłaszcza nauczycieli pracujących na wsi oraz młodej kadry naukowej.

Wskazywano także, iż zarówno w czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej, jak i podczas obrad zjazdowych podnoszone były — w sposób odpowiedzialny ze zrozumieniem sytuacji ekonomicznej państwa — inne problemy warunków życia nauczycieli. Nauczyciele — podkreślano — jednoznacznie akceptują i popierają politykę partii, wyrażają jednocześnie głębokie zaufanie do kierownictwa partii i osobiście dla I sekretarza. Są oni przekonani, że podobnie, jak to było z realizacją Uchwały VI Zjazdu PZPR, również i ten fragment Uchwały VII Zjazdu, który mówi o szczególnej trosce partii o poprawę warunków życia i pracy nauczycieli, o ich kwalifikacje zawodowe i ideowo-moralne, o rangę tego zawodu i atmosferę życzliwości, pomocy i zaufania ze strony całego społeczeństwa — będzie w pełni zrealizowany.

Przyjęty na XII Krajowym Zjeździe Delegatów ZNP program wynika z uchwał Partii, programów działania obu resortów i potrzeb środowiska nauczycielskiego. Wymienione w nim zadania będą przez instancje związkowe wykonywane z myślą o podniesieniu jakości pracy szkół i zakładów wychowawczych wszystkich stopni i rodzajów, przygotowaniu warunków reformy edukacji narodowej, z myślą o głównym jej realizatorze, tj. nauczycielu, by był on rzeczywiście — jak to wskazał na III Plenum KC PZPR, towarzyszy Edward Gierek — pierwszym budowniczym autorytetu państwa w świa-

domości dzieci i młodzieży, głównym wychowawcą w duchu ideałów przyświecających naszemu społeczeństwu.

I sekretarz KC PZPR i premier z wielką uwagą przysłuchiwali się wypowiedziom członków Prezydium ZG ZNP. Ustosunkowali się także do wszystkich problemów zgłoszonych podczas spotkania.

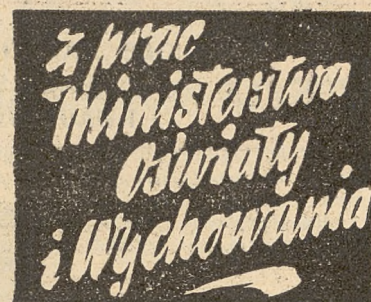
Tow. Piotr Jaroszewicz poinformował zebranych o niektórych aktualnych problemach ekonomicznych kraju wskazując na działania oraz kroki podejmowane przez rząd dla ich rozwiązania. Stwierdził on między innymi, iż nauka i oświata polska zajmują liczącą się w świecie pozycję i że wytyczone uchwałami partii kierunki działania na rzecz ich dalszego rozwoju będą konsekwentnie realizowane.

„Jesteśmy zadowoleni ze spotkania — powiedział tow. Edward Gierek. Wysłuchaliśmy waszych opinii, zgłaszanych przez was problemów, które was nurtują i które są także naszymi problemami”. Podkreślił, że jesteśmy państwem o wielkich możliwościach gospodarczego i kulturalnego rozwoju, ale dla ich pełnego wykorzystania konieczna jest coraz lepiej organizowana praca całego społeczeństwa, lepsze zrozumienie interesów naszego państwa, świadoma dyscyplina i rzetelne wypełnianie powinności obywatelskich. Wielką rolę do spełnienia w kształtowaniu takich postaw ma cały system oświatowo-wychowawczy. Zapewnił zebranych iż partia przywiązuje wielką wagę do rozwoju nauki, oświaty i wychowania. Postęp w tych dziedzinach jest bowiem nierozdzielnie związany z dalszym rozwojem całej gospodarki i kultury narodowej. I sekretarz KC PZPR położył szczególny nacisk na sprawy wychowania młodego pokolenia w duchu wierności ideałom socjalizmu i miłości ojczyzny. Współczesny patriotyzm Polaków winien się wyrażać w rzetelnej pracy, w szcunku dla państwowości polskiej, w obywatelskiej aktywności i dyscyplinie. Te właśnie cechy, a także wytrwałość w dążeniu do obranego celu są niezbędne dla realizacji ambitnych planów rozwoju kraju, które służyć będą lepszemu zaspokajaniu materialnych i kulturalnych potrzeb naszego społeczeństwa.

Pierwszy sekretarz KC PZPR wyraził także uznanie dla programu przyjętego na XII Zjeździe ZNP oraz nagrał przedstawieliem ZNP przebiegu zjazdu i wyboru ich do Prezydium.

Na zakończenie spotkania Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz złożyli nowo wybranym władzom ZNP życzenia osiągnięć w działalności, a także przekazali życzenia powodzenia w życiu osobistym i rodzinnym oraz sukcesów w pracy zawodowej dla nauczycieli i wychowawców wszystkich szkół i uczelni polskich.

KAZIMIERZ WOJCIECHOWSKI



Decyzją ministra oświaty i wychowania — Jerzego Kuberskiego doroczna nagroda im. Komisji Edukacji Narodowej za rok 1976 została przyznana następującym placówkom oświatowo-wychowawczym:

— dyrekcji, nauczycielom i działaczom oświatowym Zbiorczej Szkoły Gminnej w Jabłonce Orawskiej za twórcze inicjatywy i wkład pracy społecznej w realizację inwestycji szkolnych i unowocześnienie bazy socjalnej w gminie przygotowujące warunki do urzeczywistnienia reformy systemu edukacji narodowej;

— dyrekcji, nauczycielom i pracownikom Zespołu Szkół Poligraficznych w Warszawie za bardzo dobre wyniki w kształceniu wysoko wykwalifikowanych pracowników dla potrzeb przemysłu poligraficznego i działalność produkcyjną w zakresie usług drukarskich;

— dyrekcji i zespołowi pracowników pedagogicznych Pałacu Młodzieży w Tarnowie za całokształt osiągnięć w dziedzinie wychowania pozaszkolnego i bardzo dobre wyniki w zakresie krzewienia kultury fizycznej i sportu;

— dyrekcji i nauczycielom Technikum Mechaniczno-Energetycznego im. Tytusa Huberta w Szczecinie za opracowanie i wdrożenie założeń szkolnego systemu wychowawczego i współpracę z przemysłem w dziedzinie produkcji unikalnych urządzeń dla gospodarki narodowej;

— zespołowi nauczycieli Szkół Samochodowych w Koszalinie za osiągnięcia bardzo dobrych wyników w pracy szkoleniowo-produkcyjnej i wytwarzanie wysokiej jakości sprzętu kartingowego.

21 bm. odbyło się w Radomiu Plenum KW PZPR, poświęcone omówieniu programu rozwoju oświaty i wychowania na terenie województwa w latach 1976—80 i sprecyzowaniu zadań instancji i organizacji partyjnych w umacnianiu jednolitego frontu wychowawczego.

W obradach plenum wziął udział minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski.

Głównym problemem oświaty i wychowania w stołecznym województwie warszawskim poświęcona była narada aktywów nauczycielskiego stolicy i województwa zorganizowana z inicjatywy Komitetu Warszawskiego PZPR i Kuratorium Oświaty i Wychowania.

W naradzie udział wzięli: I zastępca ministra oświaty i wychowania — Jerzy Wołczyk, sekretarz KW PZPR — Jolanta Matuszewicz, I wiceprezydent m. st. Warszawy — Stanisław Bielecki oraz kurator oświaty i wychowania — Romuald Lerski.

W referacie i w dyskusji podkreślono liczne osiągnięcia w doskonaleniu codziennej pracy szkół. Wiele pracy włożono w wyrównywanie startu dzieci poprzez m. in. objęcie w Warszawie prawie 100 proc. 6-latków wychowaniem przedszkolnym. W 10 przedszkolach wprowadzono nowy program wychowania przedszkolnego. Obecnie planuje się uruchomienie 24 nowych przedszkoli.

Wiele miejsca poświęcono pracy ideowo-wychowawczej oraz współdziałaniu szkół z organizacjami młodzieżowymi.

21 października br. w Instytucie Kształcenia Nauczycieli odbyła się uroczysta inauguracja działalności instytutów naukowo-badawczych Ministerstwa Oświaty i Wychowania.

Uroczystego otwarcia kolejnego roku działalności oświatowych placówek naukowo-badawczych dokonał I zastępca ministra oświaty i wychowania — prof. dr hab. Jerzy Wołczyk.

Dyrektor Instytutu Badań nad Młodzieżą — doc. dr hab. Ferdynand Iniewski przedstawił w wykładzie inauguracyjnym użyteczność pedagogiki jako nauki.

W czasie uroczystości wielu zasłużonych pracowników instytutów otrzymało odznaczenia państwowe, nagrody i wyróżnienia.

Pod przewodnictwem kierownika Wydziału Czasopism WSIP — Franciszka Filipowicza odbyła się 28 października br. narada redaktorów naczelnych i komitetów redakcyjnych czasopism pedagogicznych oraz czasopism młodzieżowych Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia”.

W naradzie udział wzięli: I zastępca ministra oświaty i wychowania — prof. dr hab. Jerzy Wołczyk, dyrektor WSIP — Jerzy Łoziński, kierownictwo Departamentu Organizacji Badań i Prognoz Oświatowych, przedstawiciele ZG ZNP.

Franciszek Krysiak — wicedyrektor Departamentu Organizacji Badań i Prognoz Oświatowych przedstawił ocenę realizacji zadań oświatowych przez czasopisma pedagogiczne, podkreślając szczególnie ich rolę w zakresie popularyzacji najlepszych osiągnięć nauczycielskich oraz duży udział wszystkich czasopism pedagogicznych w ogólnopolskiej dyskusji nad projektem programu nauczania dla przyszłej dziesięcioletki.

Dyskusja toczyła się wokół kierunków pracy w nadchodzącym roku. Dyskusję podsumował I zastępca ministra — prof. dr hab. Jerzy Wołczyk.

Laureatów Konkursu „Życia Warszawy” — „Maturzyści 76” i ich nauczycieli gościła Szkoła Podstawowa nr 18 w Płocku. W tej szkole 23 bm. odbyła się uroczystość zakończenia konkursu na najlepsze prace maturalne z języka polskiego, którego pierwszym sojusznikiem, a przez dwa lata przewodniczącym jury był prof. Jan Zygmunt Jakubowski. Na godzinę przed rozdaniem nagród konkursowych — płocka Szkoła Podstawowa nr 18 otrzymała imię prof. Jana Z. Jakubowskiego oraz sztandar ufundowany przez Komitet Opiekunów — płocki „Instal”.

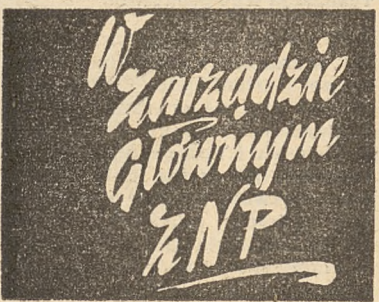
W uroczystościach wzięli udział: I sekretarz KW PZPR w Płocku — Franciszek Tekliński, wiceminister oświaty i wychowania — Romuald Jezierski, wicewojewoda płocki — Jan Gorczyca, kurator oświaty i wychowania — Stanisław Zochowski.

Obecna była wdowa po prof. Jakubowskim — prof. Zofia Jakubowska.

Nagrodę główną im. prof. J. Z. Jakubowskiego ufundowaną przez ministra oświaty i wychowania otrzymała Grażyna Lisowska z Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Lublinie za pracę dyplomową pt. „Konrad Swinarski i jego teatr ze szczególnym uwzględnieniem „Dziadów” Adama Mickiewicza” napisaną pod kierunkiem mgr Ireny Horoszczyk.

Wiceminister R. Jezierski dziękując serdecznie nauczycielom-polonistom, konsultantom i opiekunom laureatów wręczył nagrody ministra oświaty i wychowania mgr Irenie Horoszczyk (LO w Lublinie), mgr Alicji Kalbarczyk (LO S. Żeromskiego w Warszawie), mgr Annie Rejewskiej (Zespół Szkół Mech.-Elektrycznych w Toruniu) oraz mgr. Tadeuszowi Szumowskiemu (LO im. L. Kruczkowskiego w Chodzieży).

W Warszawie odbyła się dwudniowa konferencja na temat „Stan badań nad modernizacją systemu oświaty ze szczególnym uwzględnieniem problematyki 10-letniej szkoły średniej”, zorganizowana przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania i Instytut Badań Pedagogicznych który jest koordynatorem i stopnia problemu węzłowego 11.4 pn. „Modernizacja systemu oświaty w rozwinięciu społeczeństwa socjalistycznym”. Konferencji tej poświęciliśmy odrębną informację na str. 5.



20 października bieżącego roku prezes Zarządu Głównego ZNP, kol. Bolesław Grześ uczestniczył w posiedzeniu Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych, na którym między innymi zapoznano się z informacją o przebiegu konferencji wojewódzkich, zakładowych konferencji dla wyboru delegatów na VIII Kongres oraz krajowych zjazdów związków zawodowych. Na posiedzeniu zatwierdzono plan pracy Prezydium CRZZ na IV kwartał 1976 roku.

16 października bieżącego roku sekretarz Zarządu Głównego ZNP, kol. Aniela Biernacka, uczestniczyła w uroczystościach z okazji Dnia Nauczyciela zorganizowanych przez Zarząd Główny TPPR dla nauczycieli — działaczy TPPR z całego kraju, aktywnie pracujących z młodzieżą w szkolnych kołach Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej. W czasie uroczystości 27 nauczycieli o-

trzymało wysokie odznaczenia państwowe i Medale Komisji Edukacji Narodowej, zaś 22 nauczycieli — nagrody i wyróżnienia ufundowane przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania oraz Zarząd Główny TPPR.

21 października bieżącego roku prezes Zarządu Głównego ZNP, kol. Bolesław Grześ uczestniczył w posiedzeniu plenarnym KW PZPR w Radomiu poświęconym sprawom rozwoju szkolnictwa, oświaty i wychowania w województwie radomskim.

Z inicjatywy Wydziału Kultury, Wychowania Fizycznego i Turystyki ZG ZNP zorganizowano w siedzibie Zarządu Głównego wystawę prac plastycznych 22 nauczycieli z terenu całego kraju; eksponowano 39 prac. Kolejną prezentację osiągnęli twórczy nauczycieli plastyków przygotowano z okazji XII Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP.

22 października bieżącego roku, z okazji Dnia Nauczyciela, odbyło się w gmachu CRZZ spotkanie Kierownictwa Centralnej Rady Związków Zawodowych z grupą nauczycieli zatrudnionych w oświacie dla pracujących i pracowników nauki oraz działaczy społeczno-oświatowych. W spotkaniu uczestniczył prezes Zarządu Głównego ZNP, członek Prezydium CRZZ — kol. Bolesław Grześ.

20 października bieżącego roku członkowie kierownictwa Zarządu Głównego ZNP: kol. Tadeusz Tocek i kol. Władysław Wawrzynowski — wiceprezesi ZG

ZNP oraz kol. Aniela Biernacka — sekretarz ZG ZNP spotkali się w Siennicy w woj. siedleckim z Zarządem Koła Sienniczank. Spotkanie prowadził kol. Henryk Letowski. Zarząd koła zapoznał przybyłych gości z dotychczasowym dorobkiem i zamierzeniami na przyszłość. Zwiedzono dwie Izby Pamięci, które mogą stanowić załączek przyszłego Muzeum Oświaty i Wychowania Ziemi Mazowieckiej i Podlaskiej. Władze ZNP udzielają niezbędnej pomocy wspomagając tę działalność i ambitne zamierzenia zarządu koła. W spotkaniu uczestniczyła również kol. Weronika Budzilo, kierownik Biura Historii ZG ZNP.

23 października bieżącego roku prezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, Bolesław Grześ, uczestniczył w posiedzeniu Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk.

14 października bieżącego roku kierownik Wydziału Pedagogicznego ZG ZNP, kol. Stanisław Grześniak spotkał się z delegacją Związku Zawodowego Pracowników Oświaty i Nauki oraz Stowarzyszenia Oświatowego „Praca i Życie” z Hanoweru (RFN), kol. Grześniak poinformował gości o głównych kierunkach działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz odpowiedział na liczne pytania dotyczące problematyki kształcenia i doskonalenia nauczycieli, działalności kulturalno-oświatowej ZNP oraz warunków pracy i wypoczynku pracowników oświaty i nauk.

— Panie Ministrze, w ostatnich tygodniach sporo mówiono o sprawach nauki i szkolnictwa wyższego. Okazją do tego była zarówno inauguracja nowego roku akademickiego, jak też, a może przede wszystkim, XII Krajowy Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz spotkanie Pana Ministra z grupą delegatów na zjazd w Dniu Nauczyciela. Są jednak sprawy, o których prawie wcale nie mówiono, a które w gruncie rzeczy tak dla społeczeństwa, jak i dla nas nauczycieli są jeśli nie najważniejsze, to w każdym razie budzące szczególne zainteresowanie. Chodzi mi tu o system rekrutacji na studia, o problem egzaminów wstępnych, wywołujących tyle uwag krytycznych i niezadowolonia.

— Mówiąc szczerze na temat rekrutacji i egzaminów więcej krąży mitów i więcej jest „tradycyjnego” już narzekania niż by na to zasługiwały. Bo przecież, mimo wszystko, jakoś ów system sprawdza się w praktyce, choć na pewno nie jest idealny i ma swoje mankamenty. Właśnie ze względu na te mankamenty i braki, które niewątpliwie istnieją, chcemy wprowadzić zmiany. Projekt nowego systemu rekrutacji już jest przygotowany i przypuszczalnie zostanie zaakceptowany. Na razie jednak, przed ostatecznymi decyzjami nie chciałbym tu wdawać się w jego szczegółową prezentację. Będzie zresztą prawdopodobnie istniał problem ewolucyjnego przejścia od dawnego do nowego systemu. W każdym razie mogę stwierdzić, iż chcemy aby o losach kandydatów w znacznie większym niż dotychczas stopniu decydowała opinia szkoły średniej. Na marginesie chciałbym jednak dodać, że od szkół będziemy oczekiwać bardziej wnikliwych, pogłębionych i pełniejszych opinii, niż te, które do tej pory otrzymywaliśmy. Bo, mimo licznych apeli i rozmów na ten temat, niewielki postęp mamy do odnotowania na tym odcinku.

— Z kolei nauczyciele stwierdzają, iż ich niebagatelna praca związana z pisaniem opinii idzie na marne, ponieważ komisje egzaminacyjne, jeśli w ogóle je czytają, to rzadko kiedy biorą pod uwagę.

— I to być może; trochę się bowiem wytwarza błędne koło: jedni nie czytają uważając, iż poza stereotypowymi stwierdzeniami, nic się nie dowiedzą, drudzy zaś nie wierząc w skuteczność obszerniejszych i pogłębionych opinii ograniczają się do kilku pochlebnych słów na temat kandydata.

Ale rzecz nie tylko w tym. Trzeba pamiętać, iż — mimo zasadniczej wspólnoty celów nadrzędnych, o które chodzi nam wszystkim — działają tu podświadomie dwie przeciwstawne tendencje: ambicja, zrozumiała zresztą, szkoły średniej jest umieszczenie na studiach możliwie największej liczby swoich absolwentów, a już przynajmniej wszystkich swoich dobrych i bardzo dobrych; dążeniem zaś uczelni jest, aby nie dać się zasugerować i z tej masy wyłowić naprawdę najlepszych, aby, „sito nie pogubiło diamentów”. I jeszcze jedno; szkoły swoje oceny i opinie na temat, kto jest dobry czy najlepszy, mimo największego obiektywizmu, z konieczności formułują na podstawie porównań przeprowadzonych między własnymi uczniami. Inaczej oceny te mogą się kształtować, jeśli „pole porównań” zwiększa się wielokrotnie.

— To prawda; prawdą jest jednak również, że kilkuletnia obserwacja ucznia daje większe szanse poznania jego możliwości, predyspozycji i cech charakterologicznych niż kilkugodzinny egzamin, zwłaszcza jeśli przybiera on formę wyłącznie prac pisemnych i testów.

— Oczywiście, dlatego właśnie tak bardzo zależy nam na zwiększeniu znaczenia opinii szkoły średniej. Dla sprawiedliwości jednak trzeba powiedzieć, że w zakresie form egzaminów wiele się ostatnio zmieniło na lepsze. Konsekwentnie dążymy do tego, aby egzaminy stały się bardziej pedagogiczne i „uczłowieczone”. Duży nacisk kładziemy na bezpośredni kontakt komisji egzaminacyjnej z kandydatem, na przeprowadzenie z nim rozmowy, dokonanie próby poznania jego sposobu myślenia itp. Aczkolwiek dla pewnych dyscyplin, zwłaszcza ścisłych, praca

Przebrzmiały już echa Inauguracyjnego „Gaudeamus”, uczelnie weszły w normalny rytm pracy. Mamy poza sobą gorączkę towarzyszącą letnim i jesiennym egzaminom wstępnym, niepokoje związane z tym najważniejszym dla sporej części społeczeństwa pytaniem: znajdzie się czy nie znajdzie na liście wybranych?

Wydaje się więc, że właśnie teraz, kiedy sprawy rekrutacji nie budzą już nadmiernych emocji, a do następnych egzaminów jeszcze daleko — jest najlepszy czas, aby spokojnie poszukać odpowiedzi na pytania i wątpliwości, które co-rocześnie, niemal już tradycyjnie powracają w okresie „zmagania o indeks”.

Na tematy te przeprowadziliśmy rozmowę z wiceministrem nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — prof. dr. JANUSZEM GÓRSKIM.

„Sprawa podstawowa jest zwiększenie kontaktów między szkołą wyższą a średnią...”

pisemna i test mimo wszystko stanowią sprawdzian najlepszy.

— Mówimy wyłącznie o egzaminach, a przecież problem rekrutacji to sprawa o wiele szersza i bardziej złożona. Często na przykład słyszy się, czy to od samej młodzieży, czy od jej rodziców, że studia, o wstęp, na które z takim uporem walczono, przyniosły rozczarowanie; obrany kierunek okazał się niewłaściwy itp. Niepokoi też duży odsiew na I roku studiów, zwąwszy, że dotyczy on przecież młodzieży stanowiącej, przynajmniej w założeniu, „śmietankę intelektualną”.

— I z tą „śmietanką”, i z tym odsiewem jest nieco przesady. Oczywiście, na niektórych kierunkach trzeba mieć średnie oceny bliskie piątki, aby bez kłopotów dostać się na wybrany wydział i na wybraną uczelnię. Ale w skali ogólnej ponad połowa przyjętych kandydatów legitymuje się średnimi ocenami mieszczącymi się w przedziale 3—4. Co więcej, spośród tych, którzy zdali egzaminy nie przyjęto tylko niecałe 15 proc., zaś na studia techniczne (poza architekturą), na studia ekonomiczne (poza SGPIŚ), na fizykę, chemię, matematykę — przyjęto nieomal wszystkich, którzy w lipcu zdali egzaminy. Choć oczywiście nie wszyscy zgłaszający się na uczelnie warszawskie tu mogą studiować.

Jeżeli zaś chodzi o odsiew, to globalnie wynosi on na I roku nieco ponad 20 proc. Czy studenci rzeczywiście doznają rozczarowania; pewien procent niewątpliwie, z pewnością też spora grupa miewa kłopoty z nauką. Nie bez wpływu na taki stan rzeczy pozostają i trudności związane z adaptacją w nowym środowisku i różnice w metodach pracy między szkołą średnią i wyższą, i pewne dysproporcje między wyobrażeniami młodzieży o studiach a rzeczywistością, która, zwłaszcza na I i II roku, sprowadza się przeważnie do mozolnego przyswajania sobie podstaw każdej dyscypliny. Bo prawdziwe „studiowanie” zaczyna się dopiero po zdobyciu pewnego quantum podstawowych wiadomości.

Wszystko to jednak nie są sprawy decydujące. Myślę, że przyczyną zjawisk tego rodzaju jak rozczarowanie, niepowodzenia, omyłki w wyborze kierunku studiów należy szukać we wciąż niestety dalekim od doskonałości systemie orientacji zawodowej młodzieży. W zasadzie zrobiło się już w tym zakresie sporo, zwłaszcza w ostatnich latach, że wymienię i „dni otwarte” na uczelniach, i wybieżki uczniów szkół średnich do

szkół wyższych, i spotkania pracowników nauki z młodzieżą, i wiele innych zabiegów mających ułatwić młodym ludziom właściwą decyzję. Wszystko to jednak trafia do nich zbyt późno, bo praktycznie w ostatniej klasie szkoły średniej. Nasze obserwacje wskazują, że na przykład w tzw. dni otwarte uczelnie odwiedza niemal wyłącznie ta młodzież, która de facto decyzję już podjęła. A przecież nie o to lub przynajmniej nie tylko o to nam chodzi. Musimy dołożyć starań, zarówno my, jak i szkoły średnie, aby znaleźć sposób dotarcia z dobrą i szeroką informacją do uczniów klas młodszych. Tylko bowiem w oparciu o pełne rozeznanie w sytuacji, młodzi ludzie będą mogli spokojnie i świadomie dokonać wyboru, „przymierzyć” swe siły, zainteresowania i zdolności do tego, co niesie za sobą taka czy inna decyzja.

— Chyba jeden z takich sposobów wczesnego dotarcia do młodzieży znalazł Wydział Chemii Politechniki Warszawskiej, który od blisko 3 lat ściśle i na co dzień współpracuje z Liceum Ogólnokształcącym w Mińsku Mazowieckim?

— Niewątpliwie ciekawa i cenna inicjatywa, choć i takie formy sprawy nie rozwiązują. Ostatecznie trudno przypuszczać, aby cała młodzież tego liceum interesowała się chemią. Reszta więc nadal zdana jest na niedostatek informacji. Poza tym przy najlepszej nawet woli naszych, mocno przecież przeciążonych obowiązkami, wyższych uczelni, ile szkół średnich zdołają one objąć bezpośrednią opieką?

W moim przekonaniu sprawą podstawową jest zwiększenie kontaktów między szkołą średnią a wyższą, kontaktów zresztą wielopłaszczyznowych i dotyczących nie tylko zagadnień orientacji zawodowej młodzieży. Rozwiązania tego problemu będziemy musieli wspólnie z resortem oświaty i wychowania oraz Związkiem poszukać. Myślę, że reforma systemu edukacji jest po temu znakomitą okazją, czego dowodem może być choćby szeroki udział pracowników nauki w pracach programowych i w dyskusji nad tymi programami.

— Z problemów związanych z rekrutacją szczególnie, ze zrozumiałych względów, interesuje nas sprawa rekrutacji na studia i kierunki nauczycielskie. W czasie ostatniego zjazdu ZNP, jak i w dyskusjach przedzjazdowych sygnalizowano niepokojące zjawisko tzw. negatywnej selekcji. Jak to jest naprawdę i jeśli tak, to w



— Jak najbardziej, dlatego chcemy wprowadzać pewne innowacje nadające egzaminom na te studia bardziej pedagogiczny charakter ze szczególnym uwzględnieniem predyspozycji, zainteresowań, walorów moralnych kandydata. W decyzjach komisji egzaminacyjnych dużą rolę odgrywać powinna opinia szkoły średniej i bezpośrednia rozmowa z kandydatem. Inne też, nie tylko intelektualne, walory młodego człowieka będą brane pod uwagę.

— Na zakończenie, chciałbym prosić Pana Ministra o kilka słów na temat tego, co czeka kandydatów, którzy przebrnęli przez egzaminacyjne sito. Czyli, mówiąc prościej, jakie są perspektywy unowocześnienia studiów, zbliżenia ich do życia i do wymagań, jakie to życie stawiać będzie przed absolwentami. Oczywiście, chodzi o to, co można zrobić w istniejącej sytuacji programowo-strukturalnej, bo wiadomo, że na reformę studiów przyjdzie czas po zreformowaniu niższych stopni kształcenia.

— Praca nad unowocześnieniem i intensyfikacją metod nauczania, a także nad przybliżaniem uczelni do życia jest i musi być w gruncie rzeczy procesem ciągłym. Trwa już od zarania istnienia szkolnictwa, nie tylko zresztą wyższego. Rzecz w tym, iż obecnie proces ten musi być znacznie przyspieszony; stąd też tyle uwagi i wysiłku mu się poświęca. Robimy sporo w tym zakresie i mamy konkretne plany na najbliższy okres. Jak już wspominałem w czasie dyskusji zjazdowej, obecna pięciolatka ma być „pięcioletką jakości”. Chcemy zwiększyć efektywność nauczania i to kilkoma drogami. Przede wszystkim przez wzbogacenie wyposażenia naszych uczelni w większą liczbę „tradycyjnych” środków audiowizualnych i zdopingowanie kadry wykładowców, aby rzeczywiście na co dzień środkami tymi się posługiwała. Chcielibyśmy też, aby w szerszym zakresie w arsenale metod, obok odwiecznych wykładów, znalazły się i takie jak metoda gier, przypadków, inscenizacji...

Mamy w projekcie szersze wprowadzenie stosowanych już w politechnikach studiów przedmiennych, myślimy także o formach łączenia studiów dziennych ze studiami wieczorowymi i zaocznymi. Konkretnie polegałoby to na tym, iż student pierwsze trzy semestry przebywałby w uczelni, w ciągu następnych trzech — czterech semestrów podejmowałby pracę zawodową kontynuując jednocześnie naukę drogą studiów zaocznych lub wieczorowych, na ostatnie zaś dwa — trzy — powiązane z przygotowaniem pracy dyplomowej — powracałby na uczelnię. Chcemy rozpracować i sprawdzić te formy przede wszystkim na kierunkach nauczycielskich, prawniczych i administracyjnych, gdzie połączenie pracy zawodowej z nauką jest nie tylko możliwe, ale — wydaje nam się — szczególnie pożądane. Wymaga to jeszcze bardzo wielu prac przygotowawczych, a zwłaszcza zapewnienia zgodności miejsca pracy z kierunkiem studiów.

Ponadto kontynuowane i rozwijane będą studia indywidualne. Coraz też częściej i śmielej włączamy studentów do prac naukowo-badawczych prowadzonych przez macierzyste instytuty. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że przynosi to bardzo dobre efekty. Już obecnie ok. 60 proc. prac dyplomowych i magisterskich związanych jest z konkretnymi zagadnieniami z praktyki gospodarczej. W tym roku mamy też zamiar wprowadzić nowy typ „adepta pracy naukowej” czyli asystenta-wolontariusza, który już w toku studiów, w czasie III—IV roku nauki mógłby prowadzić niektóre prace dydaktyczne i badawcze. Wydaje nam się, iż może to stanowić z jednej strony duży doping dla najzdolniejszej młodzieży do samodzielnego studiowania, z drugiej zaś daje uczelni szansę lepszemu wyborowi i wcześniejszego rozpoczęcia kształcenia młodej kadry naukowej.

Projektów mamy sporo, nie spieszmy się jednak z ich realizacją wychodząc z założenia, iż lepiej mniej, lecz dokładnie i po uprzednim gruntownym przeanalizowaniu wszystkich za i przeciw. Błędy są tu bowiem zbyt groźne w skutkach i zbyt wiele kosztują.

Rozmawiała:
KRYSZYNA ROGALSKA

Dość się ostatnio pisze o studiach dla pracujących, zainteresowanie zrozumiałe, zważywszy, że ta forma kształcenia na poziomie wyższym staje się coraz bardziej dynamiczna. Ponad 40 proc. słuchaczy szkół wyższych stanowią studenci pracujący. Wśród osób z wykształceniem wyższym, zatrudnionych w gospodarce społecznej, co trzeci pracownik to absolwent studiów zaocznych, wieczorowych lub eksternistycznych. Jest też w tej grupie osób wielu nauczycieli, oni bowiem stanowili i stanowią trzon słuchaczy studiów dla pracujących.

Dobrze więc, że w prasie ogólniej i fachowej coraz częściej podnosi się ten ważki społecznie problem. Mimo bowiem pokaźnego już dorobku w zakresie piśmiennictwa na ten temat (można już naliczyć ponad 100 pozycji) — wciąż brak nam opracowań ujmujących kompleksowo ten rodzaj studiów, prezentujących rezultaty pogłębionych badań. W dorobku piśmienniczym najbardziej bogato prezentuje się pedagogika, ale i tutaj braki są znaczne, zwłaszcza, że studia nauczycielskie to już nie tylko ten wydział i nie tylko uczelnie pedagogiczne. Istnieje zatem wiele terenów niezbadanych lub zbadanych wrywkowo, jak choćby takie: umiejętności łączenia wieloletnich doświadczeń nauczycieli z wiedzą zdobywaną na studiach, metodyka pracy z książką i podręcznikiem, atmosfera na studiach dla pracujących w relacji student — nauczyciel akademicki i wiele innych.

Każdą zatem próbę podejmowania badań nad funkcjonowaniem studiów dla pracujących przyjąć należy z aplauzem, każdej inicjatywie przyklasnąć. Między innymi Instytutowi Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Rzeszowie, który od 1974 roku prowadzi badania nad sprawnością studiów dla nauczycieli pracujących. Częstkowe relacje z tych badań zamieszczają często pracownicy Instytutu w prasie fachowej, o czym swego czasu sygnalizowałam w przeglądzie czasopism pedagogicznych.

Z tym większym żalem wyznać muszę, iż ostatnia publikacja z tej serii mocno mnie rozczarowała, a nawet zaniepokoiła. I nie dlatego bynajmniej, że mamy tu do czynienia z fragmentem skrom-

niutkiego sondażu, wszak te zdają się często. Niepokoił sposób zbyt poważnego, na serio, potraktowania tego skromniutkiego materiału, który — prawdę mówiąc — nie zasługuje aż na tyle uwagi, aby robić z niego samodzielnie relację z badań. A w dodatku wszystko to, będące wyrazem odczuć kilkunastu zaledwie osób, znalazło się nie wiedzieć dlaczego pod bardzo ambitnym tytułem: „Poziom, przebieg i warunki optymalizacji studiów dla nauczycieli pracujących”.

Na treść tak ambitnie zapowiedzianej publikacji składają się niestety, relacje z ankiety, na którą w rzeszowskiej WSP odpowiedziało 21 osób z grona pracowników naukowo-dydaktycznych;

wszyscy — jak zapewnia autor — z doświadczeniem w pracy ze studentami pracującymi (nie dłuższym jednak niż trzy lata).

Opinie tych kilkunastu osób są sformułowane jednoznacznie: poziom przygotowania nauczycieli kierunków zaocznych jest gorszy niż studentów kierunków stacjonarnych. Przyczyny? Braki wyniesione ze szkoły średniej, niedomagania w zakresie umiejętności uczenia się i organizowania własnej pracy samokształceniowej, brak odczytania w literaturze przedmiotu, brak umiejętności sporządzania notatek, duża przerwa w nauce.

Opinie zapewne prawdziwe, pytanie tylko, jaki mają one związek ze specyfiką studiów zaocznych? A pytanie to trzeba postawić, skoro uczestnicy ankiety dokonują porównań jednych studiów z drugimi. Z wymienionych przyczyn, poza ostatnią (duża przerwa w nauce) pozostałe są akurat typowe dla wszystkich form kształcenia. Braki wyniesione ze szkoły średniej to pierwszy, rokrocznie powtarzany przez pracowników nauki powód,

dla którego ok. 50 proc. kandydatów na studia dzienne nie dostaje indeksu. Tak samo brak umiejętności samodzielnego uczenia się, studiowania jest powodem dużego, często nadmiernego odpadu i odpadu, zwłaszcza na pierwszym roku. Powtarzam te opinie za opiniami komisji egzaminacyjnych.

A skoro tak, nie bardzo rozumiem, dlaczego w ankiecie te właśnie elementy posłużyły do zasygnalizowania różnic w poziomie przygotowania studentów

pracujących w braku egzaminu wstępnego. Jest to wniosek z gruntu fałszywy, co wykazały z całą oczywistością badania przeprowadzone kilka lat temu przy zastosowaniu naukowych metod. Otóż ujawniły one małą wartość prognostyczną egzaminu wstępnego jako sprawdzianu przydatności kandydatów na studia wyższe. Jest to sprawa powszechnie znana, przynajmniej w środowisku pracowników szkolnictwa wyższego, na temat ten wypowiedziały się tak wielkie autorytety naukowe, jak prof. dr Zofia Kiełtyńska. Badania ujawniły też, że znacznie lepszym sprawdzianem jest średnia ocen na świadectwie dojrzałości. W każdym razie istnieje ścisły związek między powodzeniem na studiach a wynikami osiąganymi w szkole średniej, choć i tu są wyjątki.

Małą przydatność egzaminu wstępnego potwierdza również codzienna praktyka. Odpad i odsiew na pierwszym roku studiów, dochodzący, bywa, do 40 proc. każe wątpić w sprawdzian, któremu poddano młodych ludzi przed wejściem do uczelni. Dziwne więc, że wbrew tym faktom wiele osób upiera się przy twierdzeniu o zawiśniętym znaczeniu egzaminu. Jego brak — co znalazło wyraz w rzeszowskiej ankiecie — jest przyczyną niskiego poziomu studiów dla pracujących.

Z zarzutów stawianych „zaoczniakom” przez 21 nauczycieli akademickich rzeszowskiej WSP ostały się tylko dwa, dla tej formy kształcenia charakterystyczne: duża przerwa w nauce, rzadsze kontakty z pracownikami nauki, z uczelnią. I tylko te dwie cechy można brać pod uwagę, kiedy mowa o różnicach w poziomie studiów dziennych i zaocznych.

Oczywiście, jest tych przyczyn znacznie więcej, niektóre znamy lepiej, inne — gorzej, niektóre — tylko powierzchownie. I te właśnie mało jeszcze zgłębione, a hamujące proces kształcenia pracujących, należałoby badać, wyniki badań weryfikować, a następnie dokonywać publicznej ich prezentacji. W sposób nie budzący wątpliwości.

A w tej dziedzinie istnieje, niestety, sporo nieporozumień. Wcale nierzadko na łamach pism, także fachowych, publikuje się materiały niedopracowane, wrywkowe, będące powielaniem jednostkowych opinii, sądów, odczuć, które często pozostają w jawnej sprzeczności z wynikami dotychczasowych badań.

Rozmnożyły się u nas ankiety. Metoda ta święci triumfy i kusci wielu, którzy chcą poznać rzeczy-

wistość. Jest to metoda badań pozornie łatwa i może właśnie dlatego, że stwarza pozory łatwości — szalenie niebezpieczna. Bo może zaprowadzić na manowce. Zwłaszcza, gdy posługujący się nią ma ambicje wszystko, co w wyniku ankiety zbada, choćby to był materiał najskromniejszy, publikować; kilku uczniów odpowie na pięć pytań i mamy oto publikację na sześć stron maszynopisu pod hasłem naukowego sondażu. A gdzie mu tam do naukowego?!

Dlaczego reaguję tak ostro? Z jednego tylko powodu: ten rodzaj publikacji w prasie — rejestrowanie kilku lub kilkunastu opinii — jest szkodliwy nie dla nauki lecz dla praktyki. Jest to bowiem dość bałamutny sposób urabiania społecznej opinii. Bałamutny dlatego, że stwarza pozory relacji z naukowych dociekań, z pracy badawczej, a my, zwykli śmiertelnicy, zwykliśmy ten rodzaj ludzkiej działalności darzyć szczególnym zaufaniem, często bez ograniczeń. I przyjmować opis kilku nawet ankiet jako rzecz dowiedzianą, jako pewnik, jako argument przemawiający „za”.

Tym razem czytelnikowi zasugerowano, iż nauczyciele studiów zaocznych reprezentują poziom dość niski (w odróżnieniu od stacjonarnych). Taka ocena to oliwa do ognia dla tych, którzy od lat takie właśnie opinie urabiają. Wbrew faktom, wbrew wynikom badań prawdziwie naukowych, zweryfikowanych, (między innymi prof. Jana Starościaka i prof. Ludwika Bandury), z których wynika, iż studia zaoczne nauczycieli osiągają od lat 25 wysoką sprawność, a słuchacze tych studiów — wysoką dojrzałość intelektualną i doświadczenie życiowe. To zaś sprawia, że osiągnięte przez nich wyniki w nauce są nie gorsze, a na kierunkach humanistycznych lepsze niż studentów stacjonarnych.

Czyżby rzeszowska WSP od tych ocen odstawała? A jeśli tak, czyż to możliwe, że winę za niski poziom studiów zaocznych na tej uczelni ponoszą wyłącznie słuchacze?

MARIA RYBARCZYK

Artykuł zamieszczony w numerze 10/1976 „Nowej Szkoły” pod tytułem „Poziom, przebieg i warunki optymalizacji studiów dla nauczycieli pracujących” pobra Macieja Raucha z IKNiBO Rzeszów.

GORSI I LEPSI STUDENCI

W OBRONIE TESTU

W 38 numerze „Głosu” z 19 września bieżącego roku ukazał się artykuł doc. dra Mieczysława Sawickiego zatytułowany „Test czyli szkoła werbalizmu i pamięci”.

Zasadniczym argumentem autora przeciwko stosowanym testom jest to, iż przy ich pomocy można skontrolować jedynie wiedzę werbalną. Autor pisze: „Okolo 5-7 proc. całego zestawu zadań w teście stanowią zadania wymagające pewnych umiejętności. W przytłaczającej większości są to zadania rachunkowe o prostej treści, wystarczy użyć jednego, dwóch wzorów, wykonać przekształcenie, podstawić dane liczbowe, otrzymać wynik i zobaczyć, z którą podaną odpowiedzią się zgadza”.

Oznaczałoby to, że na 100 pytań testowych, tylko maksimum 7 jest tego rodzaju. Tymczasem na przykład w teście egzaminacyjnym wydanym przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, Departament Szkolnictwa i Nauki (wersja trzecia, NW-52-FI/74) jest około 30 tego typu zadań, a do tego drugie tyle pytań, na które żaden kujon nie znajdzie odpowiedzi wprost w podręczniku. Zgoda, że nie są to zadania bardzo trudne, ale miejmy na uwadze, że fizyka nie jest przedmiotem kierunkowym na studiach medycznych.

Być może zdarzają się testy, o których pisze autor, ale na pewno sporadycznie i nie na egzaminach. Dysponuje ponad 70 testami z fizyki, różnych autorów, o różnym przeznaczeniu i różnej ilości pytań, ale chyba w żadnym nie ma 93 proc. pytań sprawdzających tylko wiadomości pamięciowe. O-

czywiście, w każdym teście jest pewien procent takich pytań, ale średnio nie więcej niż 30 proc.

Jeśli odrzucić pytania dotyczące wiadomości pamięciowych w ogóle, to nie powinno się od uczniów wymagać opanowania takich tematów, jak na przykład: „Własności i zastosowanie promieni rentgenowskich”; „Promienie kosmiczne”; „Cząstki elementarne” itp. Tych i innych tematów nie można opanować inaczej niż pamięciowo. Czyżby były one zbędne?

Bez pamięciowego opanowania podstawowych wzorów i definicji nie ma mowy o znajomości fizyki. Czy można nazwać fizykiem kogoś, kto zapomni na przykład jednostek energii, prawa ciążenia powszechnego lub definicji pracy? Czy może myśleć taki człowiek, który nie dysponuje odpowiednim zasobem pojęć?

Oczywiście, sprawdzenie tylko wiadomości pamięciowych nie wystarcza. Podkreślam jednak, że około 70 proc. pytań testowych sprawdza, w mniejszym lub większym stopniu, ścisłość i poprawność rozumowania, dokładne zrozumienie pojęć i relacji.

Pewna wątpliwość budzi opinia, chyba autora, że istnieje jakaś skończona ilość pytań i od-

powiedzi, które mogą występować w testach. Posiadam około 3 tys. testowych pytań z fizyki, które układali różni autorzy, bez porozumiewania się z sobą, ale nie można powiedzieć, że pytania się powtarzają.

Na zakończenie autor pisze: „daleki jest od demonizowania egzaminacyjnych testów dydaktycznych i potępienia w czambuł całości „produkcji” rodzimych testologów”. Wobec takiej tezy należy wątpić, czy treść artykułu oddaje szczerze poglądy autora.

Dlaczego testy dydaktyczne są w niezgodzie z wizją nowej szkoły? Nie wiem, czy autor zna propozycje programowe odnośnie na przykład fizyki i propozycje wymiaru godzin na ich realizację. W jaki sposób nauczyciel ma sprawdzać postępy w nauce swoich uczniów? Jak „mierzyć” sposób myślenia, stopień percepcji ucznia, możliwości intelektualne i jego przygotowanie do twórczej pracy umysłowej? Sensowna odpowiedź może być tylko jedna: przeważnie za pomocą testu dydaktycznego.

Testy są jednak różne i nie zawsze muszą to być testy wyboru. Nie ja jeden jestem zdania, że testy powinny być standaryzowane, ale nawet w przypadku,



Foto: Cz. Górski

gdy nie są, mogą oddać pewne usługi przy relatywnej ocenie wiadomości uczniów danej grupy. Nowy program szkoły dziesięcioletniej, którego projekt opublikowano, zawiera szereg haseł przeniesionych z programu, który dotychczas obowiązuje. W jaki sposób umożliwi on realizację nowoczesnych celów kształcenia? Co przeszkadza wprowadzać te cele obecnie?

Zadania twórcze można i trzeba stosować w samym procesie nauczania. Można to robić stosując nauczanie programowe względnie nauczanie problemowe. Można również oceniać ucznia na podstawie obserwacji jego pracy. Rodzi się jednak pytanie, czy taka ocena jest obiektywna i wystarczająca?

Moim zdaniem nie ma i nie może być idealnego sposobu

sprawdzania wiadomości, którego zdaje się szukać autor artykułu. Tak jak różnorodne są formy pracy umysłu ludzkiego, tak różne muszą być formy sprawdzania wiedzy (nie mam tu na myśli wyłącznie wiedzy pamięciowej).

W szerokim wachlarzu możliwości trzeba dużo miejsca pozostawić testom dydaktycznym. Przemawiają za tym następujące względy:

— jednakowy stopień trudności, który mają wszyscy zdający;

— łatwość sprawdzenia odpowiedzi;

— wymierność oceny;

— oszczędność czasu potrzebnego na sprawdzenie wiadomości wielu uczniów.

STANISŁAW SZYMONIK
Stalowa Wola

Reforma systemu edukacji narodowej nakłada na szkoły i inne placówki oświatowo-wychowawcze, na całą kadre nauczycielską nowe i liczne zadania, których realizacja wymaga — jak to stwierdza Jerzy Kuberski w „Aktualnych i perspektywicznych problemach polityki oświatowej”: „nowego stylu pracy całego aparatu nadzoru pedagogicznego oraz kierowniczego” (podkreślenie moje JK).

Problem ten akcentuje również Kazimierz Wojciechowski w artykule „Akcent na zaufanie” („Głos Nauczycielski” nr 20 z 1976), rozpoczynającym znamienne wypowiedzi: „Doniosłe przeobrażenia dokonywane obecnie w systemie oświatowym polegają nie tylko na

dyskusje

potrzebami konkretnych szkół i nauczycieli powierzonych w przydziale czynności. Stąd też byłaby potrzeba włączania nauczycieli do tej czynności, bo przecież od nauczycieli wizytator zdobywa informacje, w czym im przyjść z pomocą, nauczycieli czyni współrealizatorami swojej pracy, od nauczycieli — współpartnerów dowiaduje się też, w jakiej formie chcieliby tę pomoc uzyskać. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze fakt, że formy i metody zależą również od celów i warunków działania wizytatora. Planując

racji pełnionej funkcji, powinien być kierownikiem samokształcenia, który uświadamia nauczycielom celowość podejmowania tematyki samokształceniowej, który sam ustawicznie się uczy, potrafi zarażać tym samokształceniem kolegów — nauczycieli wdrażać ich do samodzielnego uczenia się, co niejednokrotnie więcej daje efektów niż sama konferencja, samo zebranie bez uprzedniego przygotowania ze strony uczestników.

Wizytator — metodyk, z racji swojej funkcji, jest zobowiązany do tworzenia optymalnych warunków dla efektywnej pracy nauczycieli. Ten zakres pracy wymaga od wizytatora — metodyka współdziałania z wizytatorem rejonowym, gminnym dyrektorem i każdym dyrektorem szkoły oraz z IKNiBO i ZNP. Pomoc ta dotyczyć może warsztatu pracy nauczyciela w szkole (np. organizacji pracowni, wyposażenia w pomoce naukowe), warunków socjalno-bytowych itp.

Bardzo ważne jest włączenie się wizytatora — metodyka w ustalanie i typowanie do nagród „swoich” nauczycieli, udzielanie im pochwał, upowszechnianie ich dobrych doświadczeń. Nade wszystko zaś potrzebne jest zaufanie do nauczyciela, który jak wiadomo, w 90 proc. czasu pracuje sam.

Wizytator — metodyk pracujący po nowemu, będzie traktował nauczyciela w myśl założenia, że praca jest normalną potrzebą człowieka (nauczyciel chyba też jest człowiekiem i takie traktowanie go jest prawem i obowiązkiem każdego kierownika, a więc i wizytatora). Chodzi tylko o postawienie nauczyciela w odpowiednich warunkach odpowiadających jego psychofizycznym właściwościom. W tym względzie konieczna jest współpraca wizytatora — metodyka właśnie z gminnym dyre-

WIZYTATOR razem Z NAUCZYCIELEM

zmianach organizacyjnych ustroju szkolnego, na reformie treści nauczania i wychowania, co wymagać będzie zmian w zakresie organizacji procesu dydaktycznego, rozszerzenia funkcji wychowawczej i opiekuńczej szkoły, **lecz także na zmianach jej metod pracy wyrażających się głównie w relacjach: nauczyciel — uczeń oraz nauczyciel — władza szkolna**” (podkreślenie moje JK).

W celu ukierunkowania pracy nadzoru pedagogicznego, w tym przede wszystkim pracy wizytatorów — metodyków, wydane zostało w kwietniu br. pismo ministra oświaty i wychowania, w którym między innymi czytamy: „Do podstawowych zadań wizytatorów — metodyków należy objęcie pomocą i instrukcją oraz kierowanie doskonaleniem warsztatu pracy nauczycieli (wychowawców) (podkreślenie moje JK) pracujących w szkołach i innych placówkach oświatowo-wychowawczych na terenie województwa w zakresie powierzonych w przydziale czynności przedmiotów i problemów”.

Pismo to jest wyrazem troski o doskonalszą pracę szkół, która jest uzależniona od doskonalszej pracy nauczycieli, ta zaś z kolei od doskonalszej pracy wizytatora — metodyka, wizytatora pracującego według nowego stylu, w nowej relacji wizytator — nauczyciel, wizytatora, który według starej prawdy przypominanej w dyskusyjnym artykule Ferdynanda Mielczarka „Doradca czy kontroler” („Głos” nr 36), „powinien być obok nauczyciela, a nie nad nauczycielem” (podkreślenie moje JK).

Ze względu na doniosłość problemu warto chyba kontynuować w tej sprawie dyskusję, rozważając na czym polega doskonalsza praca wizytatora, jaki powinien być ten nowy styl pracy wizytatora, jakie powinny zachodzić relacje między wizytatorem a nauczycielem, co znaczy owo określenie „wizytator obok nauczyciela”.

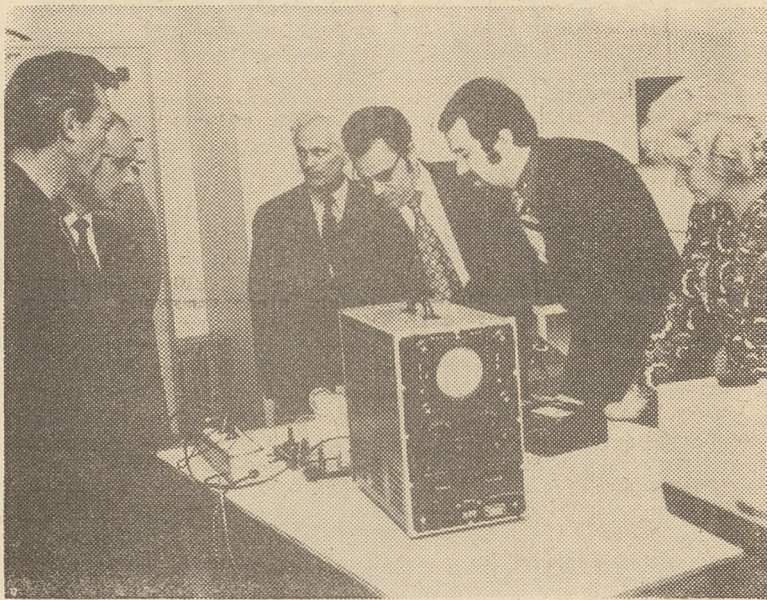
Zaczynając od tego ostatniego określenia, to semantycznie rzecz ujmując, wyrażenie „obok nauczyciela”, znaczyć może tyle co „wraz z nauczycielem”, „na równi z nauczycielem”.

A więc zgodnie ze starą prawdą wizytator włącza się **razem z nauczycielem** w proces realizacji celów i zadań postawionych przed daną szkołą, daną placówką oświatowo-wychowawczą, wspólnie z nauczycielem (bo sam, w pojedynkę zdziałać wiele nie może i nie tylko z nauczycielem, ale z dyrekcją szkoły, z sojusznikami szkoły, słowem — z kręgiem wewnętrznym i zewnętrznym szkoły szuka więzi, współdziała, za to działanie współodpowiada).

Wizytator — metodyk z racji posiadanych uprawnień kierowniczych w stosunku do danej instytucji oświatowo-wychowawczej i nauczycieli danego przedmiotu lub problemu spełnia funkcje kierownicze (i tym różni się od nauczyciela). Musi on jednak pamiętać, że kierowanie jest pracą z ludźmi i poprzez ludzi. W związku z tym powinien planować swoją pracę strategicznie, taktycznie i operacyjnie, kierując się celami i zadaniami (jaki postawiono przed nim jako wizytatorem — metodykiem danego przedmiotu, danego problemu oświatowego) oraz

powinien on uwzględniać etapy wizytacji, pamiętać, że wizytacja to nie tylko kontrola z instrukcją, lecz także pomoc, inspirowanie, badanie z równoczesnym wdrażaniem wyników tych badań do praktyki. (patrz Zbigniew Radwan. Problemy wizytacji szkoły! Warszawa 1972, s. 52). Tego domaga się nowy styl pracy postulowany przez MOiW.

Wizytatora — metodyka obowią-



Pomoc wizytatora — metodyka dotyczyć może także i organizacji pracowni, wyposażenia w pomoce naukowe...

zuje organizowanie własnego działania, własnego doskonalenia się oraz organizowanie zaplanowanych form pomocy dla nauczyciela. Warto tutaj nadmienić, że te formy i metody pracy mogą i powinny być bardzo różnorodne, gdyż tylko szeroki wachlarz form i metod pracy daje gwarancję powodzenia, podobnie zresztą jak to jest w relacji nauczyciel — uczeń.

Pamiętając ciągle o tym, że wizytator **razem z nauczycielem** ma usprawniać pracę szkoły, należałoby dobrać takie metody i takie formy pracy, które rzeczywiście pomagają nauczycielowi i prowadzą do efektów. Znane są z praktyki i cennie przez nauczycieli takie formy pracy wizytatora — metodyka (niektóre z nich przejęte zresztą od dawnych ośrodków metodycznych) jak: konferencje przedmiotowo — metodyczne, na których, oprócz teoretycznych rozważań, sam wizytator bądź kolega nauczyciel ilustruje teorię przykładową lekcją, przykładowym zajęciem. Cenne i pomocne dla nauczycieli są również zespoły samokształceniowe pod warunkiem, jednak, że są dobrze zorganizowane, zgodnie z procesem samokształcenia. Pożyteczne są także sesje popularnonaukowe, rzadziej praktykowane, ale potrzebne dla rozszerzania i pogłębiania wiedzy merytorycznej, konkursy i wystawy prac nauczycielskich, seminaria z autorami odczytów pedagogicznych, z organizatorami olimpiad itp.

W organizowaniu tej pomocy dla nauczycieli, ale **razem z nauczycielami**, wizytator — metodyk

ktorem i ZNP, a także kroczenie obok nauczyciela z pełnym zapleczem skutecznej pomocy, udzielennej z myślą o realizowaniu wspólnie celów i zadań oświatowych.

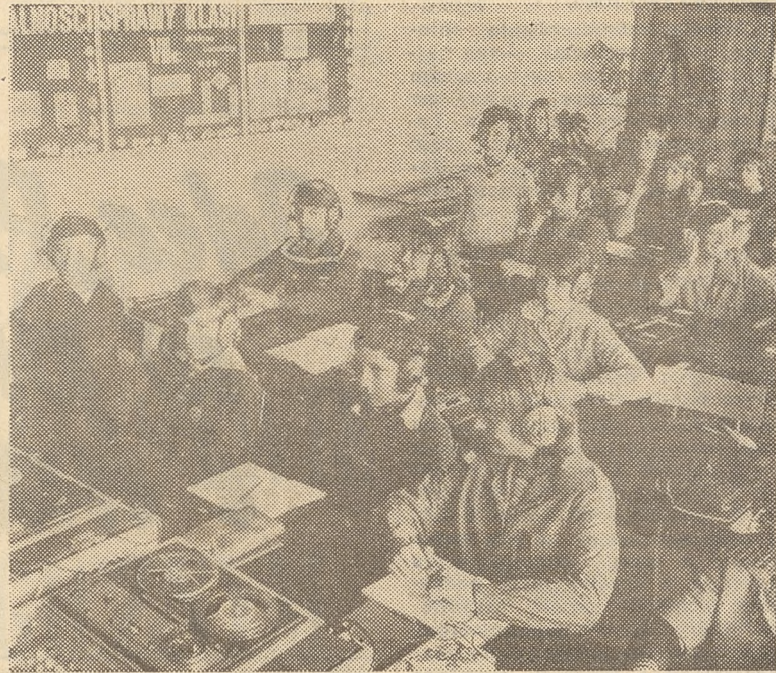
Oczywiście, wybór stylu postępowania wizytatora — metodyka jest uzależniony od wielu czynników i sytuacji, ale to już sprawa odrębna, nie wchodząca w zakres tej ogólnej dyskusji.

Praca wizytatora — metodyka, zgodnie z etapami wizytacji, obejmuje również ocenę pracy nauczyciela i z tym się wiążącą ocenę własnej pracy. Niewymuszona, faktyczna kontrola zaaprobowana przez nauczyciela, a obliczona znów na pomoc, instrukcją może wyzwalać twórcze nastawienie do pracy, może służyć doskonaleniu pracy szkół, bo nauczyciel nie chce widzieć w osobie wizytatorów „rewizorów” wpadających z nienacką, niepostrzeżenie, z groźbą i sankcjami, ale rzetelnych doradców, fachowych instruktorów, sprawiedliwych wizytatorów, wizytatorów nowego stylu, którzy razem z nauczycielami przyczyniliby się do pełnej realizacji celów i zadań współczesnej szkoły.

Należy sądzić, że taki styl pracy zyska sobie pełne prawo obywatelstwa w naszej oświacie (obecnie nie jest to jeszcze powszechne) i że będzie wydawał oczekiwane rezultaty.

JULIAN KANIA
IKNiBO Rzeszów

PROBLEM WĘZŁOWY NR 11.4.



Nowa szkoła — to szkoła nowoczesna

Zdjęcia: Cz. Górski

W narodowym planie badań naukowych problem węzłowy oznaczony nr 11.4 brzmi: „Modernizacja systemu oświaty w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym”.

Każdy choćby pobieżnie zorientowany w problematyce oświatowej, bez trudu zda sobie sprawę, jak rozległy jest zakres tego, ujętego w kilku słowach zagadnienia, ile różnorodnych i rozległych badań trzeba podjąć dla jego rozwiązania, ilu specjalistów — reprezentujących najrozmaitsze dziedziny wiedzy, od psychologii do gospodarki finansowej, od dydaktyki do techniki — trzeba do współpracy zaangażować.

Całością prac, nad którymi nadrzędne kierownictwo sprawuje pierwszy zastępca ministra oświaty i wychowania, prof. dr hab Jerzy Wolczyk, kieruje Instytut Badań Pedagogicznych, będący tzw. koordynatorem pierwszego stopnia. Z nim to i pod jego kierunkiem współpracują wszystkie instytuty resortowe Ministerstwa Oświaty i Wychowania a także kilka wyższych uczelni i placówek PAN, którym powierzono funkcję koordynatorów drugiego stopnia i które z kolei sprawują pieczę nad licznymi zespołami i podzespołami rozwiązującymi już poszczególne problemy naukowe składające się na ów temat zasadniczy.

Jest oczywiste, iż wszystkie ogniwa tego rozbudowanego i skomplikowanego systemu, którego zorganizowanie ze względu na różnorodność zadań było niezbędne, muszą ze sobą współpracować. I to nie tylko w sensie wspólnego szukania rozwiązania docelowego, ale na co dzień, przy rozwiązywaniu problemów cząstkowych. Muszą wzajemnie wiedzieć o sobie jak najwięcej, orientować się, kto nad czym aktualnie pracuje, na jakim etapie badań znajduje się, jakimi doświadczeniami może ewentualnie podzielić się.

Właśnie dla umożliwienia takiej konfrontacji, dla zorientowania się w stopniu zaawansowania prac instytutów, pracowni, zespołów rozrzuconych przecież po całym kraju — Ministerstwo Oświaty i Wychowania oraz koordynator pierwszego stopnia, Instytut Badań Pedagogicznych — zorganizowały w dniach 25—28 października bieżącego roku konferencję na temat: „Stan badań nad modernizacją systemu oświaty ze szczególnym uwzględnieniem problematyki dziesięcioletniej szkoły średniej”.

Pierwszy dzień narady, którą prowadził wiceminister oświaty i wychowania, prof. dr Jerzy Wolczyk, poświęcony był przede wszystkim problemom związanym z organizacją prac badawczych. Z wypowiedzi kierowników placówek naukowych sprawujących funkcję koordynatorów drugiego stopnia wynikało, że w zasadzie większość z nich etap organizacyjno-przygotowawczy ma już zakończony. Większość, ale nie wszystkie. Okazuje się bowiem, iż tematyka zawarta w prob-

lemie węzłowym jest tak szeroka, że niezbędne jest podjęcie badań w wielu dziedzinach. W związku z tym powstają znaczne trudności ze znalezieniem i skompletowaniem odpowiedniego zespołu specjalistów. W wielu też nowych dziedzinach odczuwa się brak metodologii badań i pierwszym zadaniem jest właśnie wypracowanie nowych, adekwatnych do potrzeb narzędzi i metod badawczych.

Mimo tych trudnych nieraz do przecięcia przeszkód, gros placówek i zespołów, zwłaszcza tych, których terenem badań są tradycyjne dziedziny pedagogiki czy psychologii, uzyskało już pierwsze rezultaty prowadzonych prac badawczych.

Tym właśnie sprawom poświęcony był drugi dzień narady prowadzonej przez dyrektora Instytutu Badań Pedagogicznych prof. dra Maksymiliana Maciaszka.

Prezentowanie tu, bardzo skądinąd interesujących wyników uzyskanych już w toku badań, podobnie jak ukazanie zupełnie nowych obszarów badawczych, które — jak ujawniło się przy planowaniu tematyki w zakresie poszczególnych problemów — trzeba spenetrować (przykładem może tu być na przykład dział dotyczący finansowania oświaty) przekracza znacznie zakres tej notatki.

Do problemów tych zresztą, o podstawowym przecież dla oświaty znaczeniu, będziemy jeszcze niejednokrotnie powracać.

W tej chwili jedno wszakże trzeba odnotować, że pierwszy etap prac przyniósł już bardzo cenne i bardzo konkretne efekty, a także, że chyba nigdy dotychczas problem oświaty nie był w sposób tak planowy, tak rozległy, tak kompleksowy i wszechstronny naukowo zbadany. I to nie tylko z punktu widzenia stanu obecnego, ale także w aspekcie daleko sięgających perspektyw.

Zadaniem, które w toku obrad wyznaczono sobie na okres najbliższy — jest — jak określił to wiceminister Jerzy Wolczyk — „wyrównanie frontu”, doprowadzenie do sytuacji, w której wszyscy koordynatorzy i wszystkie podległe im zespoły będą mniej więcej na tym samym stopniu zaawansowania prac. Tylko taki bowiem stan rzeczy umożliwi autentyczną współpracę wszystkich z wszystkimi, autentyczną wymianę doświadczeń, możliwość wzajemnego korzystania z uzyskanych wyników czy wypróbowanych już metod.

Zresztą już w toku konferencji nawiązano takie kontakty w wyniku których, jak świadczyły wypowiedzi i dyskusja, nastąpi ścisła i bezpośrednia współpraca między poszczególnymi placówkami. I to niewątpliwie jest dodatkową korzyścią, o którą organizatorom również chodziło.

(kr)

Są daty w historii naszego narodu, którym my, nauczyciele, poświęcamy w pracy dydaktycznej i wychowawczej szczególną uwagę. Bowiem wydarzenia związane z nimi miały zasadniczy wpływ na losy narodu i państwa.

Są również daty, których znaczenie wybiega poza granice jednego kraju, zapoczątkowują one bowiem nowe rozdziały w historii wielu narodów, a nawet ludzkości. Do dat tych należy 7 października 1917 roku.

„Władza radom, ziemia chłopom, pokój narodom” — ten najkrócej sformułowany program rewolucji społecznej, nakreślony przez Włodzimierza Ilicza Lenina, wyznaczał nie tylko treść życia, pracy i walki narodów Rosji, ale także miał zasadnicze znaczenie dla przemian społeczno-politycznych w innych krajach świata, a zwłaszcza dla krajów bezpośrednio sąsiadujących z młodym państwem rad, a więc przede wszystkim dla Polski.

Znalazło to wyraz w jednym z pierwszych dekretów wydanych przez władze rewolucyjnej. „Wszystkie układy i akty zawarte przez rząd byłego Cesarstwa Rosyjskiego i Cesarstwa Austro-Węgierskiego, dotyczące rozbiórów Polski zostają ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który uważa niezaprzeczone prawo narodu polskiego do niepodległości i jedności, zniesione w sposób nieudolny”.

Ten dekret Rady Komisarzy Ludowych z dnia 29 sierpnia 1918 roku, unieważniający rozbiory Polski, stanowił niewątpliwie realizację programów walki wolnościowej prowadzonej przez najlepszych synów narodu polskiego i rosyjskiego, począwszy od dekabrystów, Mickiewicza i Puszkina, aż po bojowników polskich i rosyjskich walczących wspólnie o zwycięstwo rewolucji.

W każdym też roku — w rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej — wracamy myślą do związanych z nią wydarzeń, zastanawiamy się także, jak ogromne było jej znaczenie dla dalszych losów narodu rosyjskiego i polskiego, jak idea „Października” zaważyła na kształtowaniu się zarówno oblicza społecznego i gospodarki Polski Ludowej, jak również jej granic i znaczenia w świecie.

Idea „Października” znajdowały już w okresie międzywojennym podatny grunt w środowisku nauczycielskim, a zwłaszcza wśród postępowych pedagogów i działaczy ZNP. W 1936 roku „Głosyka” poświęcone szkole radzieckiej. W rok później jedną z głównych przyczyn zawieszenia działalności Zarządu Głównego ZNP było, zgodnie z komunikatem ogłoszonym w dniu 2 października 1937 roku przez prezesa Rady Ministrów, gen. Ślawoja-Składkowskiego, „tolerowanie i popieranie od dłuższego czasu idei i tendencji wyraźnie komunistycznych lub z komunizmem granicznych”.

Lata wojny, walki z hitlerowskim najazdem, straszliwy bilans śmierci i zniszczeń — potwierdził słowa Lenina, że wolność Polski i jej niepodległość nie jest możliwa bez wolności Rosji, że Polska nie może istnieć i rozwi-

jać się inaczej, niż jako państwo socjalistyczne. Zrozumienie tej prawdy, przedstawienie jej najszerszym masom ludowym było przede wszystkim zadaniem polskiej lewicy społecznej, zwłaszcza Polskiej Partii Robotniczej. Przyjmowana ona była także stopniowo przez nauczycieli i działaczy oświatowych. Decydujący wpływ na kształtowanie się takich przekonań miały tragiczne

kich organizował szkoły, przed-szkola, domy dziecka, kształcił polskich nauczycieli, wydawał polskie podręczniki i czasopisma. Nauka w szkołach odbywała się w języku polskim. Według niepełnych danych w Związku Radzieckim działało 248 szkół polskich, do których uczęszczało 18 tys. uczniów, ponad 26 tys. umieszczono w specjalnie utworzonych domach dziecka lub internatach.

Po zakończeniu działań wojennych wszystkie dzieci wróciły do Polski. Słusznie też stwierdził ambasador Polski w ZSRR, Henryk Raabe, na uroczystym pożegnaniu wychowanków polskich w domu dziecka w ZSRR w dniu 28 lutego 1946 roku, że opieka, jaką otoczył Związek Radziecki dzieci polskie, będzie jedną z cenniejszych cegiełek, które utrwalą na wieki przyjaźń państw i naro-

Idea „PAŹDZIERNIKA” w pracy szkół i nauczycieli

wydarzenia września 1939 roku, podczas których Polska pozostała traktowana — mimo gwarancji — jako teren do całkowitego zwycięstwa w społeczeństwie polskim. Prawdy o Związku Radzieckim jako kraju zwycięskiego socjalizmu.

Najbardziej realnym i przekonującym dowodem tworzenia się nowych jakościowo stosunków między obu narodami było powstanie w ZSRR Związku Patriotów Polskich, tworzenie na ziemi radzieckiej polskich oddziałów wojskowych.

Dla nas, nauczycieli, specjalną przy tym wagę — ze względów pedagogicznych i moralnych — miała opieka władz radzieckich nad polskimi dziećmi przebywającymi na ziemiach ZSRR. Jest to niewątpliwie jedna z piękniejszych kart w dziejach stosunków między narodami — radzieckim i polskim. W latach drugiej wojny światowej na terytorium Związku Radzieckiego znalazły schronienie dziesiątki tysięcy polskich dzieci. Rodzice wielu z nich wstępowały do szeregów Armii Radzieckiej lub Wojska Polskiego, wielu zgineło w walkach o wyzwolenie ojczyzny. Pod koniec wojny na terytorium ZSRR znajdowało się ponad 5000 sierot.

Rada Komisarzy Ludowych ZSRR powołała 30 czerwca 1943 roku Komitet do Spraw Dzieci Polskich (skróty rosyjski: KOMPDIET). Komitet działał przy Ludowym Komisariacie Oświaty RFSRR i przy ścisłym współdziałaniu ze Związkiem Patriotów Pol-



Okladka „Ptomyczek” wskazujące go się w ZSRR dla dzieci polskich

OD JEDNEJ SZAFY DO... ĆWIERĆ MILIONA WOLUMINÓW

Dla upamiętnienia 30 rocznicy ogłoszenia dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi obchodzimy w 1976 roku — Rok Bibliotek i Czytelni.

Jest to dobra okazja do odpowiedzi na niektóre pytania dotyczące organizacji bibliotek szkolnych i pedagogicznych, ich rozwoju, do zastanowienia się, czy i jak biblioteki spełniają zadania

wynikające z rosnących potrzeb społecznych. Na te i inne pytania spróbuję odpowiedzieć na przykładzie bibliotek szkolnych i Biblioteki Pedagogicznej w Ostródzie.

TAKIE BYŁY POCZĄTKI

W Ostródzie pierwszą nauczycielką, którą zatrudnił (od 6 czerwca 1945 roku) inspektor szkol-

ny Jan Leńniewski, była Helena Korczyńska. Przystąpiła ona do organizacji Szkoły Podstawowej nr 1 w tym mieście. W swoich wspomnieniach kol. Helena Korczyńska pisze między innymi: „W dniu 1 października 1945 roku uczęszczało do szkoły 470 dzieci, w tym 32 dzieci miejscowego pochodzenia. Personel składał się z 15 nauczycieli. Nauka odbywała się w 14 kompletach, wszystkie klasy uczyły się w godzinach rannych. Organizacja biblioteki była koniecznością, bowiem dzieci nie miały podręczników, a książki zbierano od ludności, która osiadała w mieście. Po dzieciach kolejarzy (byli to osadnicy, którzy przybyli wiosną z Pruszkowa, Łap i okolic podwarszawskich, dla uruchomienia komunikacji i Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego) przybyły dzieci repatriantów z Wilniejszczyzny, Grodzieńszczyzny, Nowogrodzicyzny, Wołynia i Polesia...”

„Dzieci, pochodzące z różnych regionów mówiły różną gwara, co nastroczało nauczycielom rozlicznych kłopotów. W tej sytuacji

— Polski i Związku Radzieckiego.

Rzecz zrozumiała, że idea przyjaźni z bratnim narodem ZSRR znajdowała bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych we wszystkich kręgach polskiego społeczeństwa zrozumienia i aprobaty. Złożyło się na to szereg przyczyn: do głównych należało wychowywanie w okresie międzywojennym młodego pokolenia w duchu antyradzieckim.

Potrzebna była zatem systematyczna, spokojna, oparta na faktach i rzeczowych argumentach, praca propagandowa i wychowawcza. Dla tych też celów powołano zostało 1 czerwca 1946 roku Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W podmiotach przedstawiczy na I Kongres Towarzystwa, prezydent KRN, Bolesław Bierut, pisał: „Działalność Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest jedną z najlepszych i najważniejszych form współpracy między narodami obydwu przyjaźnielnych krajów w dziedzinie kulturalnej, naukowej, artystycznej, literatury zawodowej i ogólnospołecznej. Rozwój i pogłębienie tej współpracy umacniać będzie coraz bardziej zbliżenie i wzajemne zrozumienie pokrewnych sobie historycznie narodów słowiańskich oraz ich pomoc wzajemną i współdziałanie na polu gospodarczym i w dziedzinie utrwalania ogólnego pokoju”.

Do propagowania i pogłębiania idei przyjaźni polsko-radzieckiej włączyli się czynnie nauczyciele. ZNP, po skrytalizowaniu swego programu ideowo-społecznego, a więc po II Zjeździe Delegatów w Poznaniu (maj 1948 roku), postawił w tym programie jako jedno z najważniejszych zadań doprowadzenie do całkowitego zwycięstwa w społeczeństwie polskim prawdy o Związku Radzieckim jako kraju zwycięskiego socjalizmu.

Na krajowej konferencji zorganizowanej w dniach 24-26 stycznia 1949 roku w Warszawie przez Zarząd Główny ZNP i Zarząd Główny TPPR przyjęto rezolucję, w której zebrani na konferencji nauczyciele postanowili tak w pracy szkolnej, jak i w działalności społecznej jak najaktywniej propagować i pogłębiać przyjaźń polsko-radziecką jako podstawę bezpieczeństwa i rozwoju Polski oraz utrwalenia pokoju na świecie.

Przyrzeczenie to zostało w pełni dotrzymane. Aby przygotować nauczycieli do wypełniania ich zadań w Polsce Ludowej, Związek — wspólnie z władzami oświatowymi — prowadził w latach 1948-1955 masowe szkolenie w zakresie podstaw filozofii marksistowskiej, ekonomii, historii ZSRR oraz ruchów robotniczych w Polsce, jak też podstaw pedagogiki i psychologii socjalistycznej.

„Poemat pedagogiczny” Antoniego Makarena, fascynująca lektura dla nauczycieli pierwszych lat wolności, wskazywał, jak w konkretnych, niesłychanie trudnych, warunkach kształtował socjalistyczne cechy osobowości. Na podreżnikach Kairowa, Pawłowa kształciły się dziesiątki tysięcy nauczycieli lat pięćdziesiątych.

Równoległe z zapoznawaniem się z dorobkiem myśli pedagogicznej radzieckich uczonych w szerokim zakresie korzystaliśmy z najlepszych doświadczeń nauczycieli radzieckich. Ogromną pomoc otrzy-

Podobnie tworzone pierwsze biblioteki przy innych szkołach na terenie byiego powiatu ostródzkiego. Na przykład w Szkole Podstawowej w Miłomylnie organizowały ją koleżanki: Maria Kłimek i Wanda Gułmiena, w Szkole Podstawowej w Reszkach — kol. Nadzieja Kosowa, w Szkole Podstawowej w Smykowie — kol. Anna Mukosiejowa, w Szkole Podstawowej w Tyrowie — kol. Napoleon Dereszkiewicz.

Biblioteki szkolne zapisały piękna i ciekawa kartę w akcji repolularyzacyjnej, gdyż uodstępniły święte księgozbiory również młodzieży pozaskolnej i starszemu społeczeństwu.

BIBLIOTEKI DLA PEDAGOGÓW

Pedagogiczna Biblioteka Powiatowa w Ostródzie powstała 1 stycznia 1952 roku. Jej organizatorem i pierwszym pracownikiem był kol. Alfred Orlitz (drugoletni dyrektor szkoły dla pracowników, który tak wspomina tamte dni:

„Najtrudniejsze były sprawy lokalowe, gdyż bibliotekę początkowo umieszczono w biurze inspektoratu oświaty, a na pomieszczenie wyznaczono szafę w pokoju biurowym. Jednak jeszcze w 1952 roku biblioteka znalazła pomieszczenie w szkole nr 3 w Ostródzie, a następnie w szkole nr 4. Od pierwszych dni istnienia biblioteka nawiązała ścisłą współpracę z instruktorami doskonałymi kadr oświatowych (PODKO), przy pomocy których popularyzowała wśród nauczycieli lekturę pedagogiczną. Ponadto na kursach dla nauczycieli niekwalifikowanych organizowano zajęcia poświęcone formom i metodom pracy nauczycieli z biblioteką pedagogiczną. Biblioteka w czasie konferencji samokształceniowych nauczycieli organizowała wystawy książek, informowała o nowościach wydawniczych i wykorzystywała potrzebne nauczycielom pozycje. Dla nawiązania stałych kontaktów czytelników organizowano konkursy, spotkania autorskie i odczyty”.

Placówką tą kierował kolejno Stanisław Dziurkiewicz, Helena

Kossakowska, Maria Macidłowska, Janina Łanocha, Irena Tomaszewska, Elżbieta Rojek.

W organizowaniu bibliotek szkolnych i pedagogicznej, w upowszechnianiu czytelnictwa najważniejszą rolę spełnia bibliotekarz, jego inwencja twórcza, zaangażowanie, współpraca z czytelnikami oraz znajomość potrzeb czytelnich własnego środowiska. Organizatorzy bibliotek szkolnych i pedagogicznych to ludzie, którym zawsze leżała głęboko na sercu sprawa popularyzacji książki polskiej, czytelnictwa, kultury języka. To, że ich trud się opłacił postaram się udowodnić na przykładzie pracy Biblioteki Pedagogicznej w Ostródzie.

Pedagogiczna Biblioteka w Ostródzie powstała — jak wspominałem — 1 stycznia 1952 roku jako placówka mająca na celu udzielanie nauczycielom pomocy w stałym doskonaleniu warsztatu pracy na drodze samokształcenia i dokształcania. Z każdym rokiem powiększała się liczba woluminów i rozszerzał się zakres oddziaływania biblioteki.

W skład delegacji weszli: Tadeusz Cipkowski — zastępca kierownika Wydziału Pedagogicznego ZNP i doc. dr hab. Zygmunt Wiatrowski z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy.

Towarzystwo Pedagogiczne RFSRR liczy sobie 15 lat, a jego podstawowym celem jest integrowanie środowisk pedagogicznych w całej republice na rzecz realizacji zadań stawianych przez wychowanie w Związku Radzieckim.

W szczególności do podstawowych zadań Towarzystwa należy: integrowanie środowisk pedagogicznych i propagowanie nauk pedagogicznych; uczestniczenie w rozwiązywaniu problemów związanych z wychowaniem komunistycznym dzieci, młodzieży i dorosłych; upowszechnianie i wdrażanie wyników badań pedagogicznych.

Członkami Towarzystwa są: osoby indywidualne — reprezentanci różnorodnej działalności pedagogicznej, w tym nauczyciele, wychowawcy, pedagodzy — naukowcy, działacze oświatowi i inni oraz instytucje, szkoły, uczelnie i zakłady pracy zainteresowane szeroko pojętą działalnością pedagogiczną.

Podstawową komórką organizacyjną jest organizacja pedagogiczna, która może powstawać w szkołach, uczelniach wyższych, instytutach naukowo-badawczych, placówkach oświatowo-wychowawczych czy też w określonych środowiskach. W niej prowadzona jest działalność określona ogólnymi zadaniami Towarzystwa. Na szczeblach wyższych, do republiki federacyjnej, działają instytuty i sekcje problemowe, z tym że ich liczba jest różna w różnych środowiskach. Tak np. w Moskwie działa 25 sekcji Towarzystwa, a w Leningradzie jest ich 46.

Oprócz sekcji powoływane są też pracownice problemowe. W 1976 r. przy Radzie Centralnej Towarzystwa Pedagogicznego RFSRR ożywiła działalność prowadziły:

— Instytut Kształcenia Zawodowo-Technicznego,
— Instytut Naukowej Organizacji Pracy w Systemie Kształcenia Narodowego,
— Instytut Wychowania Estetycznego,
— Sekcja Wychowania Przedszkolnego,
— Sekcja Nauczania Początkowego,
— Sekcja „Szkoła-Rodzina-Srodowisko”,
— Sekcja Kształcenia Politechnicznego,
— Sekcja Pedagogiki Szkoły Wyższej,
— Sekcja Nauczania Programowanego,
— Sekcja Studiów i Propagowania Dorobku Pedagogicznego N. Krupskiej,
— Sekcja Wychowania Atelastycznego i Inne.

Przygotowywana od szeregu już lat reforma systemu edukacji narodowej w naszym kraju ze zrozumiałych względów skłania jej organizatorów, rzeczników i realizatorów do coraz to lepszego poznania rozwiązań edukacyjnych w innych krajach, a szczególnie w Związku Radzieckim. Tym należy tłumaczyć między innymi fakt rozszerzania się kontaktów międzynarodowych o charakterze studialnym.

Dla Zarządu Głównego ZNP, żywo interesującego się i aktywnie uczestniczącego w kształtowaniu modelu przyszłego systemu oświatowego w PRL, jak również uczestniczącego w przygotowaniach do Kongresu Pedagogicznego, mającego między innymi powołać Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, ważne okazuje się też poznanie zasad organizacji i działalności Towarzystwa Pedagogicznego w Związku Radzieckim. Sprzyjający ku temu okazał się fakt zaproszenia delegacji ZG ZNP do złożenia — w dniach od 5 do 11 października br. — wizyty w Towarzystwie Pedagogicznym w Moskwie.

W skład delegacji weszli: Tadeusz Cipkowski — zastępca kierownika Wydziału Pedagogicznego ZNP i doc. dr hab. Zygmunt Wiatrowski z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy.

Towarzystwo Pedagogiczne RFSRR liczy sobie 15 lat, a jego podstawowym celem jest integrowanie środowisk pedagogicznych w całej republice na rzecz realizacji zadań stawianych przez wychowanie w Związku Radzieckim.

W szczególności do podstawowych zadań Towarzystwa należy: integrowanie środowisk pedagogicznych i propagowanie nauk pedagogicznych; uczestniczenie w rozwiązywaniu problemów związanych z wychowaniem komunistycznym dzieci, młodzieży i dorosłych; upowszechnianie i wdrażanie wyników badań pedagogicznych.

Członkami Towarzystwa są: osoby indywidualne — reprezentanci różnorodnej działalności pedagogicznej, w tym nauczyciele, wychowawcy, pedagodzy — naukowcy, działacze oświatowi i inni oraz instytucje, szkoły, uczelnie i zakłady pracy zainteresowane szeroko pojętą działalnością pedagogiczną.

Podstawową komórką organizacyjną jest organizacja pedagogiczna, która może powstawać w szkołach, uczelniach wyższych, instytutach naukowo-badawczych, placówkach oświatowo-wychowawczych czy też w określonych środowiskach. W niej prowadzona jest działalność określona ogólnymi zadaniami Towarzystwa. Na szczeblach wyższych, do republiki federacyjnej, działają instytuty i sekcje problemowe, z tym że ich liczba jest różna w różnych środowiskach. Tak np. w Moskwie działa 25 sekcji Towarzystwa, a w Leningradzie jest ich 46.

Oprócz sekcji powoływane są też pracownice problemowe. W 1976 r. przy Radzie Centralnej Towarzystwa Pedagogicznego RFSRR ożywiła działalność prowadziły:

— Instytut Kształcenia Zawodowo-Technicznego,
— Instytut Naukowej Organizacji Pracy w Systemie Kształcenia Narodowego,
— Instytut Wychowania Estetycznego,
— Sekcja Wychowania Przedszkolnego,
— Sekcja Nauczania Początkowego,
— Sekcja „Szkoła-Rodzina-Srodowisko”,
— Sekcja Kształcenia Politechnicznego,
— Sekcja Pedagogiki Szkoły Wyższej,
— Sekcja Nauczania Programowanego,
— Sekcja Studiów i Propagowania Dorobku Pedagogicznego N. Krupskiej,
— Sekcja Wychowania Atelastycznego i Inne.

Przygotowywana od szeregu już lat reforma systemu edukacji narodowej w naszym kraju ze zrozumiałych względów skłania jej organizatorów, rzeczników i realizatorów do coraz to lepszego poznania rozwiązań edukacyjnych w innych krajach, a szczególnie w Związku Radzieckim. Tym należy tłumaczyć między innymi fakt rozszerzania się kontaktów międzynarodowych o charakterze studialnym.

Dla Zarządu Głównego ZNP, żywo interesującego się i aktywnie uczestniczącego w kształtowaniu modelu przyszłego systemu oświatowego w PRL, jak również uczestniczącego w przygotowaniach do Kongresu Pedagogicznego, mającego między innymi powołać Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, ważne okazuje się też poznanie zasad organizacji i działalności Towarzystwa Pedagogicznego w Związku Radzieckim. Sprzyjający ku temu okazał się fakt zaproszenia delegacji ZG ZNP do złożenia — w dniach od 5 do 11 października br. — wizyty w Towarzystwie Pedagogicznym w Moskwie.

W skład delegacji weszli: Tadeusz Cipkowski — zastępca kierownika Wydziału Pedagogicznego ZNP i doc. dr hab. Zygmunt Wiatrowski z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy.

Towarzystwo Pedagogiczne RFSRR liczy sobie 15 lat, a jego podstawowym celem jest integrowanie środowisk pedagogicznych w całej republice na rzecz realizacji zadań stawianych przez wychowanie w Związku Radzieckim.

W szczególności do podstawowych zadań Towarzystwa należy: integrowanie środowisk pedagogicznych i propagowanie nauk pedagogicznych; uczestniczenie w rozwiązywaniu problemów związanych z wychowaniem komunistycznym dzieci, młodzieży i dorosłych; upowszechnianie i wdrażanie wyników badań pedagogicznych.

Członkami Towarzystwa są: osoby indywidualne — reprezentanci różnorodnej działalności pedagogicznej, w tym nauczyciele, wychowawcy, pedagodzy — naukowcy, działacze oświatowi i inni oraz instytucje, szkoły, uczelnie i zakłady pracy zainteresowane szeroko pojętą działalnością pedagogiczną.

Podstawową komórką organizacyjną jest organizacja pedagogiczna, która może powstawać w szkołach, uczelniach wyższych, instytutach naukowo-badawczych, placówkach oświatowo-wychowawczych czy też w określonych środowiskach. W niej prowadzona jest działalność określona ogólnymi zadaniami Towarzystwa. Na szczeblach wyższych, do republiki federacyjnej, działają instytuty i sekcje problemowe, z tym że ich liczba jest różna w różnych środowiskach. Tak np. w Moskwie działa 25 sekcji Towarzystwa, a w Leningradzie jest ich 46.

Oprócz sekcji powoływane są też pracownice problemowe. W 1976 r. przy Radzie Centralnej Towarzystwa Pedagogicznego RFSRR ożywiła działalność prowadziły:

— Instytut Kształcenia Zawodowo-Technicznego,
— Instytut Naukowej Organizacji Pracy w Systemie Kształcenia Narodowego,
— Instytut Wychowania Estetycznego,
— Sekcja Wychowania Przedszkolnego,
— Sekcja Nauczania Początkowego,
— Sekcja „Szkoła-Rodzina-Srodowisko”,
— Sekcja Kształcenia Politechnicznego,
— Sekcja Pedagogiki Szkoły Wyższej,
— Sekcja Nauczania Programowanego,
— Sekcja Studiów i Propagowania Dorobku Pedagogicznego N. Krupskiej,
— Sekcja Wychowania Atelastycznego i Inne.

Przygotowywana od szeregu już lat reforma systemu edukacji narodowej w naszym kraju ze zrozumiałych względów skłania jej organizatorów, rzeczników i realizatorów do coraz to lepszego poznania rozwiązań edukacyjnych w innych krajach, a szczególnie w Związku Radzieckim. Tym należy tłumaczyć między innymi fakt rozszerzania się kontaktów międzynarodowych o charakterze studialnym.

Dla Zarządu Głównego ZNP, żywo interesującego się i aktywnie uczestniczącego w kształtowaniu modelu przyszłego systemu oświatowego w PRL, jak również uczestniczącego w przygotowaniach do Kongresu Pedagogicznego, mającego między innymi powołać Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, ważne okazuje się też poznanie zasad organizacji i działalności Towarzystwa Pedagogicznego w Związku Radzieckim. Sprzyjający ku temu okazał się fakt zaproszenia delegacji ZG ZNP do złożenia — w dniach od 5 do 11 października br. — wizyty w Towarzystwie Pedagogicznym w Moskwie.

W skład delegacji weszli: Tadeusz Cipkowski — zastępca kierownika Wydziału Pedagogicznego ZNP i doc. dr hab. Zygmunt Wiatrowski z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy.

Towarzystwo Pedagogiczne RFSRR liczy sobie 15 lat, a jego podstawowym celem jest integrowanie środowisk pedagogicznych w całej republice na rzecz realizacji zadań stawianych przez wychowanie w Związku Radzieckim.

W szczególności do podstawowych zadań Towarzystwa należy: integrowanie środowisk pedagogicznych i propagowanie nauk pedagogicznych; uczestniczenie w rozwiązywaniu problemów związanych z wychowaniem komunistycznym dzieci, młodzieży i dorosłych; upowszechnianie i wdrażanie wyników badań pedagogicznych.

Członkami Towarzystwa są: osoby indywidualne — reprezentanci różnorodnej działalności pedagogicznej, w tym nauczyciele, wychowawcy, pedagodzy — naukowcy, działacze oświatowi i inni oraz instytucje, szkoły, uczelnie i zakłady pracy zainteresowane szeroko pojętą działalnością pedagogiczną.

Podstawową komórką organizacyjną jest organizacja pedagogiczna, która może powstawać w szkołach, uczelniach wyższych, instytutach naukowo-badawczych, placówkach oświatowo-wychowawczych czy też w określonych środowiskach. W niej prowadzona jest działalność określona ogólnymi zadaniami Towarzystwa. Na szczeblach wyższych, do republiki federacyjnej, działają instytuty i sekcje problemowe, z tym że ich liczba jest różna w różnych środowiskach. Tak np. w Moskwie działa 25 sekcji Towarzystwa, a w Leningradzie jest ich 46.

Oprócz sekcji powoływane są też pracownice problemowe. W 1976 r. przy Radzie Centralnej Towarzystwa Pedagogicznego RFSRR ożywiła działalność prowadziły:

— Instytut Kształcenia Zawodowo-Technicznego,
— Instytut Naukowej Organizacji Pracy w Systemie Kształcenia Narodowego,
— Instytut Wychowania Estetycznego,
— Sekcja Wychowania Przedszkolnego,
— Sekcja Nauczania Początkowego,
— Sekcja „Szkoła-Rodzina-Srodowisko”,
— Sekcja Kształcenia Politechnicznego,
— Sekcja Pedagogiki Szkoły Wyższej,
— Sekcja Nauczania Programowanego,
— Sekcja Studiów i Propagowania Dorobku Pedagogicznego N. Krupskiej,
— Sekcja Wychowania Atelastycznego i Inne.

Przygotowywana od szeregu już lat reforma systemu edukacji narodowej w naszym kraju ze zrozumiałych względów skłania jej organizatorów, rzeczników i realizatorów do coraz to lepszego poznania rozwiązań edukacyjnych w innych krajach, a szczególnie w Związku Radzieckim. Tym należy tłumaczyć między innymi fakt rozszerzania się kontaktów międzynarodowych o charakterze studialnym.

Dla Zarządu Głównego ZNP, żywo interesującego się i aktywnie uczestniczącego w kształtowaniu modelu przyszłego systemu oświatowego w PRL, jak również uczestniczącego w przygotowaniach do Kongresu Pedagogicznego, mającego między innymi powołać Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, ważne okazuje się też poznanie zasad organizacji i działalności Towarzystwa Pedagogicznego w Związku Radzieckim. Sprzyjający ku temu okazał się fakt zaproszenia delegacji ZG ZNP do złożenia — w dniach od 5 do 11 października br. — wizyty w Towarzystwie Pedagogicznym w Moskwie.

W skład delegacji weszli: Tadeusz Cipkowski — zastępca kierownika Wydziału Pedagogicznego ZNP i doc. dr hab. Zygmunt Wiatrowski z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy.

Towarzystwo Pedagogiczne RFSRR liczy sobie 15 lat, a jego podstawowym celem jest integrowanie środowisk pedagogicznych w całej republice na rzecz realizacji zadań stawianych przez wychowanie w Związku Radzieckim.

W szczególności do podstawowych zadań Towarzystwa należy: integrowanie środowisk pedagogicznych i propagowanie nauk pedagogicznych; uczestniczenie w rozwiązywaniu problemów związanych z wychowaniem komunistycznym dzieci, młodzieży i dorosłych; upowszechnianie i wdrażanie wyników badań pedagogicznych.

Członkami Towarzystwa są: osoby indywidualne — reprezentanci różnorodnej działalności pedagogicznej, w tym nauczyciele, wychowawcy, pedagodzy — naukowcy, działacze oświatowi i inni oraz instytucje, szkoły, uczelnie i zakłady pracy zainteresowane szeroko pojętą działalnością pedagogiczną.

Podstawową komórką organizacyjną jest organizacja pedagogiczna, która może powstawać w szkołach, uczelniach wyższych, instytutach naukowo-badawczych, placówkach oświatowo-wychowawczych czy też w określonych środowiskach. W niej prowadzona jest działalność określona ogólnymi zadaniami Towarzystwa. Na szczeblach wyższych, do republiki federacyjnej, działają instytuty i sekcje problemowe, z tym że ich liczba jest różna w różnych środowiskach. Tak np. w Moskwie działa 25 sekcji Towarzystwa, a w Leningradzie jest ich 46.

Oprócz sekcji powoływane są też pracownice problemowe. W 1976 r. przy Radzie Centralnej Towarzystwa Pedagogicznego RFSRR ożywiła działalność prowadziły:

— Instytut Kształcenia Zawodowo-Technicznego,
— Instytut Naukowej Organizacji Pracy w Systemie Kształcenia Narodowego,
— Instytut Wychowania Estetycznego,
— Sekcja Wychowania Przedszkolnego,
— Sekcja Nauczania Początkowego,
— Sekcja „Szkoła-Rodzina-Srodowisko”,
— Sekcja Kształcenia Politechnicznego,
— Sekcja Pedagogiki Szkoły Wyższej,
— Sekcja Nauczania Programowanego,
— Sekcja Studiów i Propagowania Dorobku Pedagogicznego N. Krupskiej,
— Sekcja Wychowania Atelastycznego i Inne.

Przygotowywana od szeregu już lat reforma systemu edukacji narodowej w naszym kraju ze zrozumiałych względów skłania jej organizatorów, rzeczników i realizatorów do coraz to lepszego poznania rozwiązań edukacyjnych w innych krajach, a szczególnie w Związku Radzieckim. Tym należy tłumaczyć między innymi fakt rozszerzania się kontaktów międzynarodowych o charakterze studialnym.

Dla Zarządu Głównego ZNP, żywo interesującego się i aktywnie uczestniczącego w kształtowaniu modelu przyszłego systemu oświatowego w PRL, jak również uczestniczącego w przygotowaniach do Kongresu Pedagogicznego, mającego między innymi powołać Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, ważne okazuje się też poznanie zasad organizacji i działalności Towarzystwa Pedagogicznego w Związku Radzieckim. Sprzyjający ku temu okazał się fakt zaproszenia delegacji ZG ZNP do złożenia — w dniach od 5 do 11 października br. — wizyty w Towarzystwie Pedagogicznym w Moskwie.

W skład delegacji weszli: Tadeusz Cipkowski — zastępca kierownika Wydziału Pedagogicznego ZNP i doc. dr hab. Zygmunt Wiatrowski z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy.

Towarzystwo Pedagogiczne RFSRR liczy sobie 15 lat, a jego podstawowym celem jest integrowanie środowisk pedagogicznych w całej republice na rzecz realizacji zadań stawianych przez wychowanie w Związku Radzieckim.

W szczególności do podstawowych zadań Towarzystwa należy: integrowanie środowisk pedagogicznych i propagowanie nauk pedagogicznych; uczestniczenie w rozwiązywaniu problemów związanych z wychowaniem komunistycznym dzieci, młodzieży i dorosłych; upowszechnianie i wdrażanie wyników badań pedagogicznych.

Członkami Towarzystwa są: osoby indywidualne — reprezentanci różnorodnej działalności pedagogicznej, w tym nauczyciele, wychowawcy, pedagodzy — naukowcy, działacze oświatowi i inni oraz instytucje, szkoły, uczelnie i zakłady pracy zainteresowane szeroko pojętą działalnością pedagogiczną.

Podstawową komórką organizacyjną jest organizacja pedagogiczna, która może powstawać w szkołach, uczelniach wyższych, instytutach naukowo-badawczych, placówkach oświatowo-wychowawczych czy też w określonych środowiskach. W niej prowadzona jest działalność określona ogólnymi zadaniami Towarzystwa. Na szczeblach wyższych, do republiki federacyjnej, działają instytuty i sekcje problemowe, z tym że ich liczba jest różna w różnych środowiskach. Tak np. w Moskwie działa 25 sekcji Towarzystwa, a w Leningradzie jest ich 46.

Oprócz sekcji powoływane są też pracownice problemowe. W 1976 r. przy Radzie Centralnej Towarzystwa Pedagogicznego RFSRR ożywiła działalność prowadziły:



Foto: Os. Górski

Zgłoszenie — To dopiero pierwszy krok

A więc upłynął już termin (również ten dodatkowy) nadsyłania zgłoszeń do konkursu. Konkursu, który — jak się spodziewamy — odegra szczególną rolę wychowawczą i wpłynie w liczący się sposób na ożywienie działalności Izb Pamięci Narodowej, a więc i na pogłębienie oraz wzbogacenie form wychowania patriotycznego i obywatelskiego.

A skoro upłynął już termin zgłoszeń — prezentujemy listę szkół, które się doń zgłosiły. Przedstawiając ów spis, pragniemy jednocześnie serdecznie podziękować wszystkim placówkom — i nie tylko szkołom — za żywe zainteresowanie naszą imprezą. W sumie napłynęło bowiem — oczywiście, tylko do naszej redakcji — bo przecież współorganizatorem konkursu jest wiele innych czasopism — ponad 200 zgłoszeń.

Odnotmy więc, że swój akces do udziału w konkursie zgłosiły szkoły z 41 województw. Największe zainteresowanie — jak wynika to jasno z zamieszczonego obok wykazu — przejawili województwa: kaliskie, warszawskie, opolskie, gdańskie i rzeszowskie. Natomiast do naszej redakcji ani jedno zgłoszenie nie napłynęło z: chełmskiego, łódzkiego, konińskiego, koszańskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, śląskiego i zielonogórskiego.

Tyle — gwoli statystyki. A teraz rzecz najważniejsza. Otóż zgłoszenie się do konkursu, to dopiero pierwszy krok. Teraz należy uczynić dalsze — te najważniejsze i decydujące: po prostu trzeba spełnić warunki konkursu. Właśnie, przedstawiając listę szkół, które doń przystąpiły, pragniemy przede wszystkim przypomnieć, że — zgodnie z regulaminem — za zwyciężyci konkursu powinni nadsyłać korespondencje o tym, jak żyje i pracuje Izba Pamięci Narodowej na przestrzeni całego roku... Korespondencje ukazujące najciekawsze imprezy, lekcje, inne spotkania, które się odbywają w Izbie. Prezentując szcze-

gólnie cenne eksponaty i sposoby ich zdobywania i gromadzenia. Relacjonując życie Izby na co dzień — jej oddziaływanie tak na społeczność uczniowską, jak i na całe najbliższe środowisko, a także szczególnie godne uwagi formy i metody pracy dydaktyczno-wychowawczej Izby. Prace obejmującej — zgodnie z wymogami regulaminu — okres do końca kwietnia 1977 roku.

Chodzi po prostu o poszukiwanie jak najlepszych metod pracy Izb Pamięci Narodowej, o wzbogacenie form i dróg służących jej najskuteczniej kształtowaniu obywatelskich postaw i patriotycznych emocji.

Czekamy zatem na relacje o pracy Izby. Bo — jak do tej pory — uczyniły to tylko bardzo nieliczne szkoły.

A jeśli chodzi o relacje, na które czekamy, mogą to być zarówno krótkie meldunki informujące o jakiejś jednej imprezie, jak też nieco dłuższe opracowania, pokazujące pracę Izby na przykład w okresie kilku miesięcy, kilku tygodni itp. Rzecz w tym, by te meldunki napływały systematycznie, by poszczególne szkoły utrzymywały stały kontakt z redakcją, świadczący o żywotności Izby podczas całego roku. Bo — podkreślamy to jeszcze raz — tego właśnie wymaga regulamin konkursu.

Niezależnie od tych relacji, które — w miarę możliwości — będziemy publikować (jak to zresztą już czyniliśmy w kilku numerach „Głosu”) — postaramy się również odwiedzić niektóre Izby i na miejscu, lepiej i pełniej, poznać ich działalność.

Ale głównym źródłem poznawania pracy Izby na co dzień będą, oczywiście, Wasze relacje. Czekamy zatem na nie.

Oto szkoły, które przystąpiły do konkursu

WOJEWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 13 w Białymstoku; 2) Zespół Szkół Mechanicznych w Białymstoku.

WOJEWÓDZTWO BIELSKIE 1) Szkoła Podstawowa w Starej Wsi; 2) Szkoła Podstawowa nr 1 w Ustroniu; 3) Szkoła Podstawowa nr 3 im. Franciszka Wątkotki w Ustroniu-Lipowem; 4) Zespół szkół Zawodowych FMEIM „Indukt” w Bielsku Białym; 5) Zespół Szkół Zawodowych Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Cieszyźnie.

WOJEWÓDZTWO BIALSKOPODLASKIE 1) Szkoła Podstawowa w Kolanie; 2) Szkoła Podstawowa w Gesi; 3) Szkoła Podstawowa w Paszankach; 4) Główna Szkoła Zbiorcza w Jabłoniu i Punkt Filialny w Dawidach; 5) Zbiorcza Szkoła Główna w Janowie Podlaskim; 6) Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Białej Podlaskiej; 7) Zbiorcza Szkoła Główna im. Bohaterów Lotnictwa Polskiego w Komarówce Podlaskiej.

WOJEWÓDZTWO BGDOSKIE 1) Zespół Szkół Mechanicznych nr 2 w Bydgoszczy; 2) Izba Pamięci Narodowej w Niewolnie.

WOJEWÓDZTWO CIECHANOWSKIE 1) Zbiorcza Szkoła Główna w Wisławie.

WOJEWÓDZTWO CZĘSTOCHOWSKIE 1) VI Liceum Ogólnokształcące im. Jarosława Dąbrowskiego w Częstochowie; 2) III Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Broniewskiego w Częstochowie.

WOJEWÓDZTWO ELBLĄSKIE 1) Liceum Ogólnokształcące im. Brygady „Grunwald” w Szumie; 2) Liceum Ogólnokształcące im. Juliusza Słowackiego w Elblągu; 3) Szkoła Podstawowa im. Jana Hince w Pielku; 4) Szkoła Podstawowa nr 2 im. Franciszka Skowrońskiego w Braniewie; 5) Szkoła Podstawowa nr 2 im. Bohaterów Westerplatte w Elblągu; 6) Szkoła Podstawowa im. XXX-lecia PRL w Gościszewie; 7) Zbiorcza Szkoła Główna w Szutowie; 8) Szkoła Podstawowa w Krynkach Morskich.

WOJEWÓDZTWO GDAŃSKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 2 im. Aleksandra Zawadzkiego w Redzie; 2) Szkoła Podstawowa nr 2 we Władysławowie; 3) Zbiorcza Szkoła Główna w Kaliskach; 4) Szkoła Podstawowa nr 2 im. Mikołaja Kopernika w Kartuzach; 5) Zespół Szkół Budownictwa Okręgowego Stoczni Gdańskiej im. W. Lenina w Gdańsku-Wrzeszczu; 6) Za-

sadnicza Szkoła Zawodowa Zarządu Portu Gdańsk im. Bohaterów Obrony Westerplatte w Gdańsku; 7) Zespół Szkół Zawodowych nr 5 w Gdyni; 8) Liceum Ogólnokształcące im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku-Wrzeszczu; 9) Szkoła Podstawowa nr 78 im. mjr. Bronisława Łachowicza w Gdańsku-Oliwie; 10) Zasadnicza Szkoła Zawodowa i Technikum Zawodowe Mechanizmo-Elektryczne Gdańskiej Stoczni Remontowej w Gdańsku-Oliwie; 11) Liceum Ogólnokształcące im. Józefa Wybickiego w Kościerzynie; 12) Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku; 13) Zbiorcza Szkoła Główna w Pszczółkach — Punkt Filialny w Żelazkach; 14) Zbiorcza Szkoła Główna im. M. Kopernika w Skarszewach.

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE 1) Zbiorcza Szkoła Główna w Gdówce; 2) Zbiorcza Szkoła Główna w Sukowicach; 3) Szkoła Podstawowa im. generała Karola Świerczewskiego w Rudniku; 4) Zespół Szkół Pedagogiczno-Geodezyjnych w Krakowie; 5) Zespół Szkół Łączności w Krakowie; 6) Zespół Szkół Energetycznych w Krakowie; 7) Zbiorcza Szkoła Główna w Klaju.

WOJEWÓDZTWO KROSZIENSKIE 1) Technikum Chemiczne i Liceum Zawodowe w Jaśle; 2) Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Leszczyńskiego w Wągrowie; 3) Szkoła Podstawowa nr 4 im. Władysława Broniewskiego w Zambrowie; 4) Szkoła Podstawowa nr 3 im. Janusza Kusocińskiego w Zambrowie; 5) Liceum Ogólnokształcące im. Manifestu Lipcowego PKWN w Zambrowie; 6) Zbiorcza Szkoła Główna im. Komisji Edukacji Narodowej w Klukowie.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 4 im. Władysława Broniewskiego w Żarnowie; 2) Szkoła Podstawowa nr 3 im. Janusza Kusocińskiego w Żarnowie; 3) Liceum Ogólnokształcące im. Manifestu Lipcowego PKWN w Żarnowie; 4) Zbiorcza Szkoła Główna im. Komisji Edukacji Narodowej w Klukowie.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE 1) Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Prudniku; 2) Zbiorcza Szkoła Główna im. Brygady Partyzanckiej „Grunwald” w Olstancie; 3) Zespół Szkół Mechanicznych w Nysie; 4) Technikum Budowlane i Zasadnicza Szkoła Budowlana w Głogówku; 5) Zbiorcza Szkoła Główna w Branicach; 6) Zespół Szkół Zawodowych nr 3 im. Budowniczych Polski Ludowej w Opolu; 7) Zbiorcza Szkoła Główna w Korfiantowie; 8) Zbiorcza Szkoła Główna im. Janka Krasińskiego w Lubrzy; 9) Zbiorcza Szkoła Główna w Otumuchowie; 10) Zbiorcza Szkoła Główna w Gogolinie; 11) Zespół Szkół Zawodowych Zakładów Azotowych „Kędzierzyn” w Kędzierzynie-Koźlu; 12) Zespół Szkół Mechanicznych w Nysie; 13) Zespół Szkół Rolniczych w Namysłowie; 14) Szkoła Podstawowa nr 4 im. Władysława Reymonta w Namysłowie.

WOJEWÓDZTWO OSTROLEKIE 1) Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Ostrowie Mazowieckiej; 2) Szkoła Podstawowa nr 1 im. Władysława Broniewskiego w Przasnysku; 3) Szkoła Podstawowa nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Przasnysku; 4) Zespół Szkół Zawodowych w Makowie Mazowieckim.

WOJEWÓDZTWO PIŁSKIE 1) Zbiorcza Szkoła Główna w Wyryżku.

WOJEWÓDZTWO PIOTRKOWSKIE 1) Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Kamieńsku; 2) Szkoła Podstawowa nr 14 im. Władysława Jagiełły w Piotrkowie Trybunalskim.

WOJEWÓDZTWO PŁOCKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 1 w Krośnicach; 2) Szkoła Podstawowa nr 8 im. Bohaterów Walk nad Bzurą w Kutnie.

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE 1) Zbiorcza Szkoła Główna w Pobiedziskach; 2) Zbiorcza Szkoła Główna im. Wojciecha Bogusławskiego w Suchym Lesie; 3) Zbiorcza Szkoła Główna w Kórniku; 4) Szkoła Podstawowa w Radzewie; 5) Zbiorcza Szkoła Główna w Dusznikach; 6) Szkoła Podstawowa nr 84 im. Tadeusza Kościuszki w Poznaniu.

WOJEWÓDZTWO RADOMSKIE 1) Liceum Ogólnokształcące im. Karola Świerczewskiego w Nowym Mieście nad Pilicą.

WOJEWÓDZTWO RZESZOWSKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 6 w Mielcu; 2) Szkoła Podstawowa nr 19 w Rzeszowie; 3) Szkoła Podstawowa w Jaśianach; 4) Szkoła Podstawowa nr 3 im. generała Karola Świerczew-

skiego w Jaśle; 5) Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Krośnie.

WOJEWÓDZTWO LEGNICKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 4 w Legnicy.

WOJEWÓDZTWO LESZCZYŃSKIE 1) Zbiorcza Szkoła Główna we Włoszakowicach; 2) Zbiorcza Szkoła Podstawowa w Wilkowie; 3) Zbiorcza Szkoła Główna w Mięskiej Górze; 6) Szkoła Podstawowa nr 3 im. „Szarych Szeregów” w Rawiczu; 7) Zbiorcza Szkoła Główna we Włoszakowicach; 8) Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Jezierzycach Kościelnych

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE 1) Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Rykach; 2) Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Opolu Lubelskim; 3) Zbiorcza Szkoła Główna w Bełżycach; 4) Szkoła Podstawowa w Czerniejewie; 5) Kółko Historyczne przy Zbiorczej Szkole Głównie w Piotrkowie; 6) Zbiorcza Szkoła Główna im. Marii Skłodowskiej-Curie w Kraśniku; 7) Zbiorcza Szkoła Główna w Sobieszynie.

WOJEWÓDZTWO ŁOMŻYŃSKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 4 im. Władysława Broniewskiego w Zambrowie; 2) Szkoła Podstawowa nr 3 im. Janusza Kusocińskiego w Zambrowie; 3) Liceum Ogólnokształcące im. Manifestu Lipcowego PKWN w Zambrowie; 4) Zbiorcza Szkoła Główna im. Komisji Edukacji Narodowej w Klukowie.

WOJEWÓDZTWO OLSZTYŃSKIE 1) Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Jagiełłończyka w Lidzbarku Warmińskim.

WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE 1) Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Prudniku; 2) Zbiorcza Szkoła Główna im. Brygady Partyzanckiej „Grunwald” w Olstancie; 3) Zespół Szkół Mechanicznych w Nysie; 4) Technikum Budowlane i Zasadnicza Szkoła Budowlana w Głogówku; 5) Zbiorcza Szkoła Główna w Branicach; 6) Zespół Szkół Zawodowych nr 3 im. Budowniczych Polski Ludowej w Opolu; 7) Zbiorcza Szkoła Główna w Korfiantowie; 8) Zbiorcza Szkoła Główna im. Janka Krasińskiego w Lubrzy; 9) Zbiorcza Szkoła Główna w Otumuchowie; 10) Zbiorcza Szkoła Główna w Gogolinie; 11) Zespół Szkół Zawodowych Zakładów Azotowych „Kędzierzyn” w Kędzierzynie-Koźlu; 12) Zespół Szkół Mechanicznych w Nysie; 13) Zespół Szkół Rolniczych w Namysłowie; 14) Szkoła Podstawowa nr 4 im. Władysława Reymonta w Namysłowie.

WOJEWÓDZTWO OLSZTYŃSKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 1 w Polcach; 2) Szkoła Podstawowa nr 4 w Stargardzie Szecińskim; 3) Zbiorcza Szkoła Główna w Mieszkowicach; 4) Szkoła Podstawowa w Zabłynie; 5) Szkoła Podstawowa nr 2 w Gryflinie; 6) Liceum Ogólnokształcące w Gryflinie; 7) Zbiorcza Szkoła Główna w Trzebiatowie; 8) Szkoła Podstawowa im. Armii Wojska Polskiego w Trzebiatowie; 9) Technikum Mechaniczne im. Synów Pułków Ludowego Wojska Polskiego w Szczecinie; 10) Szkoła Podstawowa nr 46 im. Janka Krasińskiego w Szczecinie.

WOJEWÓDZTWO TARNOBZESKIE 1) Zespół Szkół Zawodowych Huty „Stalowa Wola” w Stalowej Woli; 2) Szkoła Podstawowa w Gorzycach; 3) Szkoła Podstawowa nr 1 im. Marcjuszki Nowotki w Stalowej Woli; 4) Szkoła Podstawowa nr 3 im. Bohaterów Westerplatte w Stalowej Woli; 5) Szkoła Podstawowa nr 2 w Nisku.

WOJEWÓDZTWO TARNOWSKIE 1) Komitet Osiedli Samorządu Mieszkawców w Tuchowie.

WOJEWÓDZTWO TORUŃSKIE 1) Zespół Szkół Mechanicznych w Chełmie; 2) Szkoła Podstawowa nr 14 przy Państwowym Zakładzie Wychowawczym nr 1 w Grudziądzu.

WOJEWÓDZTWO WALBRZYSKIE 1) II Liceum Ogólnokształcące im. generała Aleksandra Zawadzkiego w Świdnicy; 2) Szkoła Podstawowa nr 30 im. Janka Krasińskiego w Walbrzychu; 3) Zbiorcza Szkoła Główna w Gliniszcu; 4) Zespół Szkół Zawodowych w Makowie Mazowieckim.

WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 27 w Warszawie; 2) Szkoła Podstawowa nr 113 im. Stefana Orzeł w Warszawie; 3) Zespół Szkół Mechanicznych nr 2 w Warszawie; 4) Szkoła Podstawowa nr 37 im. Gwardii Ludowej w Warszawie; 5) Szkoła Podstawowa nr 186 im. szurmownego Batalionu AL „Czwartaków” w Warszawie; 6) Zespół Szkół Zawodowych nr 11 w Warszawie; 7) Szkoła Podstawowa nr 2 im. Stefana Czarnieckiego w Sulejówku; 8) XLV Liceum Ogólnokształcące im. Romualda Traugutta w Warszawie; 9) Szkoła Podstawowa nr 83 w Warszawie; 10) Szkoła Podstawowa nr 22 w Warszawie; 11) Szkoła Podstawowa w Michałinie; 12) III Liceum Ogólnokształcące im. generała Sowińskiego w Warszawie; 13) Szkoła Podstawowa nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Legionowie; 14) Szkoła Podstawowa nr 238 im. Christo Botewa w Warszawie; 15) Zbiorcza Szkoła Główna w Pomiechowie; 16) Szkoła Podstawowa im. Obrotów Modlina w Modlinie-Twierdzy.

WOJEWÓDZTWO WROCŁAWSKIE 1) Zbiorcza Szkoła Główna w Byczynie.

WOJEWÓDZTWO WROCŁAWSKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 13 we Wrocławiu.

WOJEWÓDZTWO ZAMOJSKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 3 w Zamoceniu.

śniącego Waltera w Mielcu; 5) I Liceum Ogólnokształcące im. Henryka Sienkiewicza w Łańcutcie; 6) Państwowa Szkoła Budowlana w Rzeszowie; 7) Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Kolbuszowie; 8) Szkoła Podstawowa w Trzcianiu koło Mielca; 9) Izba Pamięci Narodowej w Brzozowie; 10) Liceum Ogólnokształcące w Żolyni; 11) Zespół Szkół Rolniczych w Wysokim; 12) Zbiorcza Szkoła Główna im. Karola Świerczewskiego w Strzyżowie; 13) Szkoła Podstawowa w Grodzisku; 14) Zbiorcza Szkoła Główna im. Marceliego Nowotki w Trzebawie.

WOJEWÓDZTWO SIEDLECKIE 1) Główna Szkoła Zbiorcza w Garwolinie; 2) Zbiorcza Szkoła Główna w Kloczewie; 3) Szkoła Podstawowa w Zdyblu Starym; 4) Technikum Mechaniczne i Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Siennicy.

WOJEWÓDZTWO SIERADZKIE 1) Zbiorcza Szkoła Główna w Działoszynie; 2) Zbiorcza Szkoła Główna w Wieluniu z siedzibą w Kurowie; 3) Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Zduńskiej Woli; 4) Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Sieradzu.

WOJEWÓDZTWO SKIERNIEWICKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 2 im. Marii Konońskiej w Zyrardowie; 2) Szkoła Podstawowa nr 6 im. Elzy Orzeszkowej w Karczewie; 3) Szkoła Podstawowa nr 3 im. Stanisława Staszica w Zyrardowie; 4) Szkoła Podstawowa nr 4 im. Mikołaja Reja w Zyrardowie; 5) Szkoła Podstawowa im. Fryderyka Chopina w Chodakowie; 6) Zbiorcza Szkoła Główna w Nieborowie; 7) Izba Pamięci Narodowej w Nieborowicach.

WOJEWÓDZTWO SUWAŃSKIE 1) Zbiorcza Szkoła Główna w Starych Juchaczach; 2) Liceum Ogólnokształcące im. Grzegorza Piłsudskiego w Augustowie; 3) Szkoła Podstawowa Specjalna w Biku; 4) Zespół Szkół Zawodowych w Suwałkach.

WOJEWÓDZTWO SUWAŃSKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 1 w Polcach; 2) Szkoła Podstawowa nr 4 w Stargardzie Szecińskim; 3) Zbiorcza Szkoła Główna w Mieszkowicach; 4) Szkoła Podstawowa w Zabłynie; 5) Szkoła Podstawowa nr 2 w Gryflinie; 6) Liceum Ogólnokształcące w Gryflinie; 7) Zbiorcza Szkoła Główna w Trzebiatowie; 8) Szkoła Podstawowa im. Armii Wojska Polskiego w Trzebiatowie; 9) Technikum Mechaniczne im. Synów Pułków Ludowego Wojska Polskiego w Szczecinie; 10) Szkoła Podstawowa nr 46 im. Janka Krasińskiego w Szczecinie.

WOJEWÓDZTWO SUWAŃSKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 1 w Polcach; 2) Szkoła Podstawowa nr 4 w Stargardzie Szecińskim; 3) Zbiorcza Szkoła Główna w Mieszkowicach; 4) Szkoła Podstawowa w Zabłynie; 5) Szkoła Podstawowa nr 2 w Gryflinie; 6) Liceum Ogólnokształcące w Gryflinie; 7) Zbiorcza Szkoła Główna w Trzebiatowie; 8) Szkoła Podstawowa im. Armii Wojska Polskiego w Trzebiatowie; 9) Technikum Mechaniczne im. Synów Pułków Ludowego Wojska Polskiego w Szczecinie; 10) Szkoła Podstawowa nr 46 im. Janka Krasińskiego w Szczecinie.

WOJEWÓDZTWO SUWAŃSKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 1 w Polcach; 2) Szkoła Podstawowa nr 4 w Stargardzie Szecińskim; 3) Zbiorcza Szkoła Główna w Mieszkowicach; 4) Szkoła Podstawowa w Zabłynie; 5) Szkoła Podstawowa nr 2 w Gryflinie; 6) Liceum Ogólnokształcące w Gryflinie; 7) Zbiorcza Szkoła Główna w Trzebiatowie; 8) Szkoła Podstawowa im. Armii Wojska Polskiego w Trzebiatowie; 9) Technikum Mechaniczne im. Synów Pułków Ludowego Wojska Polskiego w Szczecinie; 10) Szkoła Podstawowa nr 46 im. Janka Krasińskiego w Szczecinie.

WOJEWÓDZTWO SUWAŃSKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 1 w Polcach; 2) Szkoła Podstawowa nr 4 w Stargardzie Szecińskim; 3) Zbiorcza Szkoła Główna w Mieszkowicach; 4) Szkoła Podstawowa w Zabłynie; 5) Szkoła Podstawowa nr 2 w Gryflinie; 6) Liceum Ogólnokształcące w Gryflinie; 7) Zbiorcza Szkoła Główna w Trzebiatowie; 8) Szkoła Podstawowa im. Armii Wojska Polskiego w Trzebiatowie; 9) Technikum Mechaniczne im. Synów Pułków Ludowego Wojska Polskiego w Szczecinie; 10) Szkoła Podstawowa nr 46 im. Janka Krasińskiego w Szczecinie.

WOJEWÓDZTWO SUWAŃSKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 1 w Polcach; 2) Szkoła Podstawowa nr 4 w Stargardzie Szecińskim; 3) Zbiorcza Szkoła Główna w Mieszkowicach; 4) Szkoła Podstawowa w Zabłynie; 5) Szkoła Podstawowa nr 2 w Gryflinie; 6) Liceum Ogólnokształcące w Gryflinie; 7) Zbiorcza Szkoła Główna w Trzebiatowie; 8) Szkoła Podstawowa im. Armii Wojska Polskiego w Trzebiatowie; 9) Technikum Mechaniczne im. Synów Pułków Ludowego Wojska Polskiego w Szczecinie; 10) Szkoła Podstawowa nr 46 im. Janka Krasińskiego w Szczecinie.

WOJEWÓDZTWO SUWAŃSKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 1 w Polcach; 2) Szkoła Podstawowa nr 4 w Stargardzie Szecińskim; 3) Zbiorcza Szkoła Główna w Mieszkowicach; 4) Szkoła Podstawowa w Zabłynie; 5) Szkoła Podstawowa nr 2 w Gryflinie; 6) Liceum Ogólnokształcące w Gryflinie; 7) Zbiorcza Szkoła Główna w Trzebiatowie; 8) Szkoła Podstawowa im. Armii Wojska Polskiego w Trzebiatowie; 9) Technikum Mechaniczne im. Synów Pułków Ludowego Wojska Polskiego w Szczecinie; 10) Szkoła Podstawowa nr 46 im. Janka Krasińskiego w Szczecinie.

WOJEWÓDZTWO SUWAŃSKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 1 w Polcach; 2) Szkoła Podstawowa nr 4 w Stargardzie Szecińskim; 3) Zbiorcza Szkoła Główna w Mieszkowicach; 4) Szkoła Podstawowa w Zabłynie; 5) Szkoła Podstawowa nr 2 w Gryflinie; 6) Liceum Ogólnokształcące w Gryflinie; 7) Zbiorcza Szkoła Główna w Trzebiatowie; 8) Szkoła Podstawowa im. Armii Wojska Polskiego w Trzebiatowie; 9) Technikum Mechaniczne im. Synów Pułków Ludowego Wojska Polskiego w Szczecinie; 10) Szkoła Podstawowa nr 46 im. Janka Krasińskiego w Szczecinie.

WOJEWÓDZTWO SUWAŃSKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 1 w Polcach; 2) Szkoła Podstawowa nr 4 w Stargardzie Szecińskim; 3) Zbiorcza Szkoła Główna w Mieszkowicach; 4) Szkoła Podstawowa w Zabłynie; 5) Szkoła Podstawowa nr 2 w Gryflinie; 6) Liceum Ogólnokształcące w Gryflinie; 7) Zbiorcza Szkoła Główna w Trzebiatowie; 8) Szkoła Podstawowa im. Armii Wojska Polskiego w Trzebiatowie; 9) Technikum Mechaniczne im. Synów Pułków Ludowego Wojska Polskiego w Szczecinie; 10) Szkoła Podstawowa nr 46 im. Janka Krasińskiego w Szczecinie.

WOJEWÓDZTWO SUWAŃSKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 1 w Polcach; 2) Szkoła Podstawowa nr 4 w Stargardzie Szecińskim; 3) Zbiorcza Szkoła Główna w Mieszkowicach; 4) Szkoła Podstawowa w Zabłynie; 5) Szkoła Podstawowa nr 2 w Gryflinie; 6) Liceum Ogólnokształcące w Gryflinie; 7) Zbiorcza Szkoła Główna w Trzebiatowie; 8) Szkoła Podstawowa im. Armii Wojska Polskiego w Trzebiatowie; 9) Technikum Mechaniczne im. Synów Pułków Ludowego Wojska Polskiego w Szczecinie; 10) Szkoła Podstawowa nr 46 im. Janka Krasińskiego w Szczecinie.

WOJEWÓDZTWO SUWAŃSKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 1 w Polcach; 2) Szkoła Podstawowa nr 4 w Stargardzie Szecińskim; 3) Zbiorcza Szkoła Główna w Mieszkowicach; 4) Szkoła Podstawowa w Zabłynie; 5) Szkoła Podstawowa nr 2 w Gryflinie; 6) Liceum Ogólnokształcące w Gryflinie; 7) Zbiorcza Szkoła Główna w Trzebiatowie; 8) Szkoła Podstawowa im. Armii Wojska Polskiego w Trzebiatowie; 9) Technikum Mechaniczne im. Synów Pułków Ludowego Wojska Polskiego w Szczecinie; 10) Szkoła Podstawowa nr 46 im. Janka Krasińskiego w Szczecinie.

WOJEWÓDZTWO SUWAŃSKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 1 w Polcach; 2) Szkoła Podstawowa nr 4 w Stargardzie Szecińskim; 3) Zbiorcza Szkoła Główna w Mieszkowicach; 4) Szkoła Podstawowa w Zabłynie; 5) Szkoła Podstawowa nr 2 w Gryflinie; 6) Liceum Ogólnokształcące w Gryflinie; 7) Zbiorcza Szkoła Główna w Trzebiatowie; 8) Szkoła Podstawowa im. Armii Wojska Polskiego w Trzebiatowie; 9) Technikum Mechaniczne im. Synów Pułków Ludowego Wojska Polskiego w Szczecinie; 10) Szkoła Podstawowa nr 46 im. Janka Krasińskiego w Szczecinie.

WOJEWÓDZTWO SUWAŃSKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 1 w Polcach; 2) Szkoła Podstawowa nr 4 w Stargardzie Szecińskim; 3) Zbiorcza Szkoła Główna w Mieszkowicach; 4) Szkoła Podstawowa w Zabłynie; 5) Szkoła Podstawowa nr 2 w Gryflinie; 6) Liceum Ogólnokształcące w Gryflinie; 7) Zbiorcza Szkoła Główna w Trzebiatowie; 8) Szkoła Podstawowa im. Armii Wojska Polskiego w Trzebiatowie; 9) Technikum Mechaniczne im. Synów Pułków Ludowego Wojska Polskiego w Szczecinie; 10) Szkoła Podstawowa nr 46 im. Janka Krasińskiego w Szczecinie.

WOJEWÓDZTWO SUWAŃSKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 1 w Polcach; 2) Szkoła Podstawowa nr 4 w Stargardzie Szecińskim; 3) Zbiorcza Szkoła Główna w Mieszkowicach; 4) Szkoła Podstawowa w Zabłynie; 5) Szkoła Podstawowa nr 2 w Gryflinie; 6) Liceum Ogólnokształcące w Gryflinie; 7) Zbiorcza Szkoła Główna w Trzebiatowie; 8) Szkoła Podstawowa im. Armii Wojska Polskiego w Trzebiatowie; 9) Technikum Mechaniczne im. Synów Pułków Ludowego Wojska Polskiego w Szczecinie; 10) Szkoła Podstawowa nr 46 im. Janka Krasińskiego w Szczecinie.

WOJEWÓDZTWO SUWAŃSKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 1 w Polcach; 2) Szkoła Podstawowa nr 4 w Stargardzie Szecińskim; 3) Zbiorcza Szkoła Główna w Mieszkowicach; 4) Szkoła Podstawowa w Zabłynie; 5) Szkoła Podstawowa nr 2 w Gryflinie; 6) Liceum Ogólnokształcące w Gryflinie; 7) Zbiorcza Szkoła Główna w Trzebiatowie; 8) Szkoła Podstawowa im. Armii Wojska Polskiego w Trzebiatowie; 9) Technikum Mechaniczne im. Synów Pułków Ludowego Wojska Polskiego w Szczecinie; 10) Szkoła Podstawowa nr 46 im. Janka Krasińskiego w Szczecinie.

WOJEWÓDZTWO SUWAŃSKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 1 w Polcach; 2) Szkoła Podstawowa nr 4 w Stargardzie Szecińskim; 3) Zbiorcza Szkoła Główna w Mieszkowicach; 4) Szkoła Podstawowa w Zabłynie; 5) Szkoła Podstawowa nr 2 w Gryflinie; 6) Liceum Ogólnokształcące w Gryflinie; 7) Zbiorcza Szkoła Główna w Trzebiatowie; 8) Szkoła Podstawowa im. Armii Wojska Polskiego w Trzebiatowie; 9) Technikum Mechaniczne im. Synów Pułków Ludowego Wojska Polskiego w Szczecinie; 10) Szkoła Podstawowa nr 46 im. Janka Krasińskiego w Szczecinie.

WOJEWÓDZTWO SUWAŃSKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 1 w Polcach; 2) Szkoła Podstawowa nr 4 w Stargardzie Szecińskim; 3) Zbiorcza Szkoła Główna w Mieszkowicach; 4) Szkoła Podstawowa w Zabłynie; 5) Szkoła Podstawowa nr 2 w Gryflinie; 6) Liceum Ogólnokształcące w Gryflinie; 7) Zbiorcza Szkoła Główna w Trzebiatowie; 8) Szkoła Podstawowa im. Armii Wojska Polskiego w Trzebiatowie; 9) Technikum Mechaniczne im. Synów Pułków Ludowego Wojska Polskiego w Szczecinie; 10) Szkoła Podstawowa nr 46 im. Janka Krasińskiego w Szczecinie.

WOJEWÓDZTWO SUWAŃSKIE 1) Szkoła Podstawowa nr 1 w Polcach; 2) Szkoła Podstawowa nr 4 w Stargardzie Szecińskim; 3) Zbiorcza Szkoła Główna w Mieszkowicach; 4) Szkoła Podstawowa w Zabłynie; 5) Szkoła Podstawowa nr 2 w Gryflinie; 6) Liceum Ogólnokształcące w Gryflinie; 7) Zbiorcza Szkoła Główna w Trzebiatowie; 8) Szkoła Podstawowa im. Armii Wojska Polskiego w Trzebiatowie; 9) Technikum Mechaniczne im. Synów Pułków Ludowego Wojska Polskiego w Szczecinie; 10) Szkoła Podstawowa nr 46 im. Janka Krasińskiego w Szczecinie.

NOWY ROK PRACY INSTYTUTÓW RESORTOWYCH



Instytuty resortowe Ministerstwa Oświaty i Wychowania rozpoczęły kolejny rok pracy. W czasie inauguracji, która odbyła się w dniu 21 października br., wiceminister, prof. dr Jerzy Wolczyński, w krótkim przemówieniu, otwierającym uroczystość, przypomniał drogę, jaką w ciągu tych kilku zaledwie lat swego istnienia przeszły instytuty. Dorobek, którym dziś wylegitymować się mogą placówki naukowe, resortu oświaty, liczba samodzielnych pracowników nauk wchodzących w skład ich kadry sprawiły, iż często zapominamy o trudnych początkach, o krótkim stosunkowo okresie, jaki od tych początków na dzień dzisiejszy, Dorobek ten stanowi też najwzmowniejszy dowód, że przy rzetelnej pracy, ambicji i zaangażowaniu w realizację przyjętych na siebie zadań, nawet tych początkowo przerażających możliwości — i ludzie, i placówki szybko dojrzewają.

Konto instytutów jest dziś tak bogate, efekty ich pracy tak powszechnie wśród ludzi oświaty znane i tak już na co dzień obecne w życiu szkoły, że przypomnienie ich nie jest ani możliwe, ani potrzebne. Projekty programów nauczania, projekty systemu kształcenia zawodo-

ZESTAW TEMATÓW KONFERENCJI TEORETYCZNO- PEDAGO- GICZNYCH ZNP

Począwszy od bieżącego roku szkolnego — masową formą szkolenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli i wychowawców będą, prowadzone przez ZNP, konferencje teoretyczno-pedagogiczne. W roku bieżącym odbędą się dwie takie konferencje, pierwsza w okresie listopad-grudzień, druga w okresie luty-kwiecień. Uczestnictwo w tych spotkaniach jest obowiązkowe, w dniach wolnych od zajęć zawodowych (Wytyczne z dnia 14 października bieżącego roku Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz ZG ZNP w sprawie konferencji teoretyczno-pedagogicznych w środowisku nauczycieli i wychowawców. „Głos” nr 43(1976).

Poniżej podajemy zestaw tematyczny konferencji, które odbędą się w bieżącym roku szkolnym.

PIERWSZY RZUT (LISTOPAD — GRUDZIEŃ)

1) Program działania ZNP po XII Krajowym Zjeździe Delegatów.

2) Formy i metody edukacji obywatelskiej i ekonomicznej młodzieży w świetle programu partii, a w szczególności III i IV Plenum KC PZPR.

DRUGI RZUT (LUTY — KWIECIEŃ)

Dla nauczycieli przedszkoli, szkół podstawowych, ogólnokształcących i placówek opiekuńczo-wychowawczych:

1) Zadania szkół i placówek oświatowo-wychowawczych w świetle materiałów i postanowień Kongresu Pedagogicznego.

2) Treści, metody i formy pracy szkoły środowiskowej.

Dla nauczycieli szkół zawodowych i resortowych:

1) Zadania szkół i placówek oświatowo-wychowawczych w świetle materiałów i postanowień Kongresu Pedagogicznego.

2) Funkcje wychowawcze szkoły zawodowej.



Wiceprezes Rady Zakładowej, kol. Zdzisław Herman dekoruje kol. Irenę Gesikowską Złotą Odznaką ZNP.

Ognisko nr 47 w Bydgoszczy, zrzeszające pracowników gospodarczych i obsługi tutejszych szkół i placówek oświatowych, obchodzi w tym roku 15 lat swego istnienia. Z tej okazji w Domu Nauczyciela w Bydgoszczy odbyła się uroczystość połą-

W bieżącym roku na konkurs wpłynęło 56 prac, z czego duża część ma poważną wartość dla dzieł naszego Związku i zawodu nauczycielskiego.

Sąd Konkursowy pracował w składzie: prof. dr Ryszard Wroczyński — przewodniczący; prof. dr Józef Miąso — zastępca przewodniczącego; Weronika Budziło — sekretarz oraz członkowie: Stanisław Brzozowski, Franciszek Filipowicz, Stanisław Mauersberg, Stanisław Michalski, Wojciech Pokora, Tadeusz Toczek, Marian Waleczak, Kazimierz Wojciechowski.

W dniu 22 października br. odbyło się kolejne plenarne posiedzenie Sądu Konkursowego, na którym dokonano podsumowania wyników konkursu oraz podjęto decyzje w sprawie nagród i wyróżnień.

Członkowie jury stwierdzili, że poziom prac zgłoszonych na konkurs jest wysoki. O rosnącej popularności konkursu wśród nauczycieli świadczy stale zwiększająca się liczba prac, zgłaszanych na konkurs.

Pierwszą nagrodę, w wysokości 10 000 zł przyznano za pracę zbiorową, pod redakcją Stanisława Czajkowskiego (współautorzy: Wawrzyniec Dusza, Stanisław Jezierski, Henryk Kotoński), pt. „Szkoła i nauczyciel na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu w latach okupacji hitlerowskiej”.

Dwie drugie nagrody, po 8000 zł, przyznano za prace:

— Związek Nauczycielstwa Polskiego w Polsce Ludowej 1944—1948” — Ryszardowi Stankiewiczowi;

NIECODZIENNE SPOTKANIE

czona z obchodami Dnia Nauczyciela. W tym niecodziennym spotkaniu udział wzięli zaproszeni goście, a wśród nich kol. kol.: Zdzisław Herman — wiceprezes Rady Zakładowej ZNP oraz Zbigniew Miśkiewicz — sekretarz rady; Henryk Owsiany — dyrektor Ośrodka Usług Pedagogicznych i Socjalnych ZNP; Janusz Wrzecionowski i Jerzy Kaniewski — podinspektory Wydziału Oświaty i Wychowania, a także dyrektorzy bydgoskich szkół oraz koledzy emeryci. Sekcję Pracowników Gospodarczych i Obsługi reprezentowała jej przewodnicząca — kol. Leokadia Kempka z Łodzi.

Słowo wstępne wygłosił kol. Kazimierz Geppert, prezes Ogniska Pracowników Gospodarczych i Obsługi. Mówca przypomniał piękne postępowe tradycje polskiej szkoły, którym pozostaje ona wierna do dziś. Następnie kol. Geppert złożył sprawozdanie z działalności ogniska w okresie 15 lat pracy. Mówiąc o aktualnych zadaniach oświaty i Związku — kol. Geppert podkreślił, iż pracownicy gospodarczy i obsługi deklarują swoją pomoc przy wdrażaniu założeń reformy szkolnej.

W dyskusji padło wiele pochlebnych uwag pod adresem ogniska



Przewodniczący sekcji, kol. Kazimierz Geppert wręcza kol. Zofii Skórcz dyplom uznania.

i jego członków. Ognisko to bowiem należy do najbardziej aktywnych, a postawy jego członków pracowników różnych bydgoskich placówek, zasługują na wysoką ocenę. Wyrazem uznania było przyznanie członkom ogniska nagród i odznaczeń. Złote Odznaki ZNP wręczono kol. kol.: Irenie Gesikowskiej, Józefowi Malako-

wi. Kol. Ignacy Piechowiak został udekorowany przyznaniem Mu przez Radę Państwa Złotym Krzyżem Zasługi. Wiele koleżanek i kolegów w dowód uznania za dobrą pracę i zaangażowanie otrzymało dyplomy oraz nagrody pieniężne.

KAZIMIERZ GEPPERT
Bydgoszcz

WYNIKI KONKURSU HISTORYCZNEGO ZNP

— „Okupant niemiecki wobec szkolnictwa polskiego na terenie Generalnej Guberni w okresie II wojny światowej (1939—1945)” — Eugeniuszowi Cezaremu Królówi. Trzy trzecie nagrody, po 5000 zł, przyznano za prace:

— „Walka o szkołę polską na Ziemi Lubuskiej w latach 1919—1939” — Józefowi Głodkowi;

— „Wkład Związku Nauczycielstwa w kształcenie i dokształcanie nauczycieli w Polsce w latach 1919—1939” — Leonardowi Kowalczykowi;

— „Epilog nastąpi w czwartym akcie” — Leonowi Klodeckiemu. Wyróżnienia otrzymali:

— Tadeusz Peter za pracę: „Z dzieł organizacji oświaty na Mazurach” — 3000 zł;

— Stanisław Filipek za pracę: „70 lat historii ZNP na ziemi wadowickiej”; „Siedemdziesiąt lat działalności ZNP w powiecie wadowickim”; „Walka i martyrologia nauczycieli powiatu wadowickiego w latach okupacji hitlerowskiej 1939—1945”; „Żołnierze, partyzanci, więźniowie, działacze, tzn. funkcjonariusze MO i PUBP w walce z okupantem hitlerowskim i z bandami reakcji w latach 1939—1945” — 2000 zł.

— Wacław Górski za pracę: „Podziemne szkolnictwo w pow.

Nisko-Stalowa Wola 1939—1944” — 2000 zł;

— Stanisław Dobosz: „Wkład nauczycieli w walkę z okupantem hitlerowskim w byłym powiecie radomszczańskim” — 2000 zł;

— Jerzy Doroszewski: „Szkolnictwo i oświata rolnicza na Lubelszczyźnie 1944—1948” — 2000 zł;

— Joanna Froehlich: „Z minionych dni Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Żyrardowie” — 2000 zł;

— Stanisław Bober: „Marian Osiński (1898—1942)” — 1500 zł;

— Tadeusz Brożyński: „Związkowy Klub Nauczycielski w Łodzi w XXX-lecie PRL” — 1500 zł;

— Bronisław Filus: „W zasięgu hitlerowskich krematoriów” — 1500 zł;

— Narcyz Kozłowski: „Nauczyciele ziemi gdańskiej w obronie granic Polski i w walce o wyzwolenie narodowe kraju w latach 1939—1945” — 1500 zł;

— Janina Kulwiec: „Kwitną kasztany na Bagateli. Szkoła J. Popielewskiej i J. Roszkowskiej” — 1500 zł;

— Kazimierz Kubala: „Nauczyciele Zamościa i Zamojszczyzny w walce z hitlerowskim okupantem — 1500 zł;

— Wanda Leciejewicz: „Tajne nauczanie w Gimnazjum i Liceum w Milanówku” — 1500 zł;

— Adolf Razuń: „Nauczyciel polski na Opolszczyźnie w 30-lecie Polski Ludowej” — 1500 zł;

— Jan Ejankowski: „Walka o zachowanie polskości na ziemiach północnych na przykładzie Piaseczna i okolicy w latach 1939—1945” — 1000 zł;

— Józef Kalinowski: „Z dzieł jawnej i tajnej oświaty w powiecie opolsko-lubelskim w II wojnie światowej” — 1000 zł;

— Józef Kucza: „Udział nauczycieli w ruchu oporu na ziemi krośnieńskiej” — 1000 zł;

— Lucyna Mazurowska: „Wspomnienia z tajnej szkoły wsi Ponikła, powiatu białostockiego” — 1000 zł.

Sąd Konkursowy przyznał nagrodę specjalną, w wysokości 10 000 zł Antoniemu Smołalskiemu za opublikowaną pracę pt. „Związek Nauczycielstwa Polskiego na Dolnym Śląsku w latach 1945—1970”.

Nagrody i wyróżnienia zostaną wręczone laureatom konkursu w listopadzie br.

W imieniu Sądu Konkursowego sekretarz:
WERONIKA BUDZIŁO

Nowości Wydawnicze

BELETRYSTYKA

Teodor Goździkiewicz: LOTY NAD POREBĄ. Ilustrował Marian Murański. LSW, Warszawa 1976, s. 141, cena 26 zł.

Fazu Alijewa: STO PIĘCZDZIESIAT SIEDMIO WARKOCZYKÓW PANNY MEŁODEJ. Z rosyjskiego przełożyła Grażyna Strumiłło-Miłosz. KiW, Warszawa 1976, s. 239, cena 20 zł.

Janusz Przymanowski: WSZYSCY I NIKT. MON, Warszawa 1976, s. 150, cena 10 zł.

Zbigniew Sajjan: POLE NICZYJE. PIW, Warszawa 1976, s. 283, cena 30 zł.

Mikołaj Panow: MORZE, OKRĘT I TY. MON, Warszawa 1976, s. 496, cena 40 zł.

Stanisław Lem: KATAR. WL, Kraków 1976, s. 42, cena 40 zł.

GAWĘDY IWKOWSKIE. Zebrał i opracował Jan Piechota. WL, Kraków 1976, s. 154, cena 30 zł.

Zbigniew Dominio: BŁĘDNE OGNIEM. MON, Warszawa 1976, s. 404, cena 30 zł.

Zbigniew Dominio: PSEKWIJ-NOWŁOSA. KiW, Warszawa 1976, s. 840, cena 20 zł.

Tadeusz Nowak: POZBAŚNIE. LSW, Warszawa 1976, s. 318, cena 30 zł.

Jerzy Parfiniewicz: ZBRODNIA RODZI ZBRODNIE. MON, Warszawa 1976, s. 196, cena 15 zł.

POEZJA

Ingeborg Bachmann: WYBÓR POEZJI. PIW, Warszawa 1976, s. 50, cena 30 zł.

Włodzimierz Słobodnik: POEZJE WYBRANE. PIW, Warszawa 1976, s. 203, cena 25 zł.

Jan Bolesław Ożóg: STRACH. PIW, Warszawa 1976, s. 113, cena 12 zł.

HISTORIA, KULTURA, MONOGRAFIE

Karol Irzykowski: PALUBA. SNY MARIU DUNIN. WL, Kraków 1976, s. 591, cena 65 zł.

Zdzisław Sulek: POLACY W WOJNIE O NIEPOLEGŁOŚĆ STANÓW ZJEDNOCZONYCH 1775—1783. MON, Warszawa 1976, s. 192, cena 30 zł.

Borys Szapoznikow: WSPOMNIENIA. ROZWAŻANIA TEORETYCZNE. MON, Warszawa 1976, s. 606, cena 75 zł.

Marian Małowist: KONKWISTADORZY PORTUGALSCY. PIW, Warszawa 1976, s. 315, cena 30 zł.

POLITYKA, EKONOMIA, SOCJOLOGIA

WSPÓŁCZESNY MĘŻCZYZNA JA-KO MAŁ I OJCIEC. Wybór i opracowanie Alicja Musiałowa. Mirosława Parzyńska, Zuzanna Celmer. KiW, Warszawa 1976, s. 223, cena 25 zł.

Włodzimierz Lenin: MARKS, ENGELS, MARKSIZM. KiW, Warszawa 1976, s. 534, cena 50 zł.

Zbigniew Chrupek, Stanisław Genešner: PROBLEMY POLITYCZNE WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA. Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1976, s. 194, cena 10 zł.

PEDAGOGIKA, PSYCHOLOGIA

Instytut Programów Szkolnych. Zakład Podstaw Nauczania i Wychowania. PORADNIK METODYCZNY DO NAUCZANIA MATEMATYKI W KLASIE I SZKOŁY PODSTAWOWEJ. Pod redakcją Janiny Górskiej. Cz. I i II. Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1976, cena cz. I 14 zł, cz. II 13 zł.

PRACA WYCHOWAWCZA W SZKOLACH BUDOWLANICH. Pod redakcją Aleksandra Lewina. Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1976, s. 110, cena 17 zł.

Józef Reli: PRACOWNIA HISTORICZNA W SZKOLE. Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1976, s. 124, cena 15 zł.

Kazimierz Dąbrowski: NERWOWOŚĆ DZIECI I MŁODZIEŻY. Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1976, s. 310, cena 40 zł.

Józef Bak: SEMPER IN ALTUM. WL, Kraków 1976, s. 394, cena 70 zł. (Z dzieł Szkół Nowodworskich).

POPULARNONAUKOWE

Julian Aleksandrowicz: WIEDZA STWARZA NADZIEJĘ. Wiedza Powszechna, Warszawa 1976, s. 117, cena 10 zł.

A. Kondratow: TAJEMNICE TRZECH OCEANÓW. Wiedza Powszechna, Warszawa 1976, s. 283, cena 50 zł.

Tyler White: ŁOWCY BOŚLIN. Wiedza Powszechna, Warszawa 1976, s. 256, cena 25 zł.

KLASYKA I OPRAWOZANIA LITERACKIE

William Shakespeare: STRACONE ZACHODY MIŁOŚCI. PIW, Warszawa 1976, s. 131, cena 25 zł.

TRADYCJE SZLACHECKIE W KULTURZE POLSKIEJ. PIW, War-

szawa 1976, s. 218, cena 50 zł. Książka zawiera materiały sesji naukowej zorganizowanej przez Zespół Psychosocjologii Literatury Instytutu Badań Literackich PAN w dniach 23—24 listopada 1973 r.

Czesław Zgorzelski: O SZTUCE POETYCKIEJ MICKIEWICZA. PRÓBY ZBLIŻEN I OGÓLNIEN. PIW, Warszawa 1976, s. 416, cena 30 zł.

LITERATURA SPOŁECZNA

Krystyna Golańska: NIEWINNY BOI SIĘ BARDZIEJ. KiW, Warszawa 1976, s. 150, cena 15 zł.

Jan Górski: DRUGIE NARODZINY MIASTA. WARSZAWA 1945. PIW, Warszawa 1976, s. 319, cena 50 zł.

RÓŻNE

Zbigniew Plochcki: ATOMISTYKA WSPÓŁCZESNA. Cz. II Budowa elektronowa i własności chemiczne atomów. Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1976, s. 168, cena 30 zł.

Antoni Bieniaszewski: TECHNOLOGIA PRODUKCJI MASZYN I APARATÓW ELEKTRYCZNYCH. Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1976, s. 297, cena 21 zł.

Sylwester Leczykiewicz: KONFERACJA TATRZAŃSKA. LSW, Warszawa 1976, s. 168, cena 36 zł.

Jan Proszak: POLIHIMNIA UCZĄCA. Wychowanie muzyczne w Polsce od średniowiecza do dni dzisiejszych. Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1976, s. 183, cena 54 zł.

UWAGA CZYTELNICY!

Czas odnowić prenumeratę „Głosu Nauczycielskiego” na rok 1977. Zgłoszenia przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” i urzędy pocztowe do dnia 25 listopada 1976 roku.

Cena prenumeraty: rocznie 104 zł; półrocznie 52 zł; kwartalnie 26 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje, organizacje i wszelkiego rodzaju zakłady pracy zamawiają prenumeratę w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch”, w miejscowościach tam, w których nie ma oddziałów RSW — w urzędach pocztowych.

Czytelnicy indywidualni opłacają prenumeratę wylącnie w urzędach pocztowych i u doręczycieli.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zlecających indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy.

przewidują jego zmniejszenie w miarę wzrostu wynagrodzenia w okresie dwóch lat.

Sprawę zmniejszenia dodatku wyrównawczego reguluje pismo ministra pracy, płac i spraw socjalnych z dnia 3 czerwca 1975 roku, znak: I-800/6/1711/76. Wysokość dodatku wyrównawczego ulega obniżeniu w razie:

- przeszeregowania pracownika do wyższej kategorii (szczebla, grupy) płac;
- przyznania wyższego dodatku funkcyjnego lub specjalnego;
- uzyskania prawa do wyższego wymiaru dodatku za staż pracy;
- awansowania pracownika na wyższe stanowisko pracy, z którym związane jest wyższe wynagrodzenie.

Kolega księgowy, zatrudniony w szkole, pyta: kiedy dopuszczalna jest wypłata ekwiwalentu pieniężnego w zamian za urlop wypoczynkowy oraz kiedy następuje przedawnienie i prekluzja prawa do urlopu?

1) Zgodnie z art. 171 Kodeksu Pracy w razie niewykorzystania przez pracownika przysługującego urlopu w całości lub w części z powodu:

- rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy;

b) powołania pracownika do zasadniczej, okresowej lub zawodowej służby wojskowej, do służby wojskowej w charakterze kandydata na żołnierza zawodowego albo do odbycia przeszkolenia wojskowego trwającego dłużej niż trzy miesiące, przysługujące ekwiwalent pieniężny.

Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, zakład pracy jest obowiązany wypłacić pracownikowi ekwiwalent pieniężny w razie niewykorzystania urlopu z powodu skierowania do pracy za granicę.

2) Przedawnienie lub prekluzja może dotyczyć wynagrodzenia („odszkodowania”) za niewykorzystany urlop.

Zgodnie z art. 291 Kodeksu Pracy oraz art. 284 kodeksu zobowiązań — wierzytelności pracowników z tytułu wynagrodzeń za pracę przedawniają się z upływem lat trzech. Bieg tego przedawnienia rozpoczyna się od dnia wymagalności roszczenia, tj. w terminie ustalonym w planie urlopowym.

Zgodnie z art. 473 kodeksu zobowiązań roszczenie o ekwiwalent za nie wykorzystany urlop nie może być dochodzone przed sądem po upływie roku od chwili rozwiązania stosunku pra-

cy. Termin ten jednak może być przywrócony przez komisję rozjemczą (dotyczy to pracowników ekonomicznych, administracyjnych i obsługi zatrudnionych w szkołach), jeżeli zachodzą poważne okoliczności, które uniemożliwiają pracownikowi zgłoszenie w terminie wniosku do komisji.

Kol. W.S. z województwa ełbskiego pyta: ile wynosi okres spłaty pożyczek udzielanych na cele mieszkaniowe z zakładowego funduszu socjalnego?

W zależności od przeznaczenia udzielonych pożyczek okres ich wynosi:

— na opłacanie lub uzupełnianie wkładów własnych do spółdzielni budownictwa mieszkaniowego i na budowę domów jednorodzinnych oraz na remonty i modernizację domów jednorodzinnych — do lat pięciu;

— na remonty i modernizację mieszkań, przystosowanie mieszkań do sprawności fizycznej inwalidów oraz na uiszczenie kaucji i opłat wymaganych przy zamianie mieszkań — do lat trzech.

Spłata pożyczki rozpoczyna się nie później niż po upływie sześciu miesięcy od daty jej uzyskania.

Zmarli

12 kwietnia 1976 roku zmarł kol. ANTONI JAKUBCZYK, zasłużony pedagog i działacz społeczny. Przez wiele lat był zastępcą, a następnie dyrektorem Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Kluczborku. Pełnił szereg funkcji społecznych, przez ponad dwadzieścia lat był przewodniczącym Komisji Oświaty i Kultury PRN, członkiem plenum i egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR, czynnym działaczem ZBoWiD. Brał aktywny udział w walkach o wyzwolenie kraju spod okupacji hitlerowskiej.

Odmianony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem „Za Warszawę”, Odznaką Grunwaldzką, Brązowym Medalem „Zasłużonego na Polu Chwały” oraz Złotą Odznaką ZNP. Cześć Jego pamięci!

11 czerwca 1976 roku zmarł kol. doc. dr JAN HOROWSKI, długoletni pedagog, ofiarny działacz społeczny, szlachetny człowiek i serdeczny kolega. W czasie okupacji prowadził tajne nauczanie z zakresu szkoły średniej. Uczył w gimnazjach języka łacińskiego.

Od 1957 roku był nauczycielem akademickim w Katedrze Filologii Klasycznej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Napisał szereg rozpraw naukowych. Aktywnie działał w ZNP, PTTK i Polskim Towarzystwie Filologicznym. Był przez dwie kadencje prezesem Rady Oddziałowej ZNP na Wydziale Filologicznym, a przez trzy kadencje Rady Zakładowej ZNP przy UAM oraz wchodził w skład jej prezydium. Znany był z wielu cennych inicjatyw i wielkiego zaangażowania.

Za wzorową pracę i działalność społeczną odznaczony między innymi

Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką ZNP.

Cześć Jego pamięci!

11 sierpnia 1976 roku zmarła kol. HELENA NAGORZEWSKA, emerytowana nauczycielka, zasłużony działacz oświatowy, związkowy, społeczny i polityczny. Pracę rozpoczęła w 1915 roku w Towarzystwie Pomocy Szkolnych „Urania”. Od 1921 roku do przejścia na emeryturę nieprzerwanie pracowała w Szkole Podstawowej nr 60 w Warszawie. W czasie okupacji działała w organizacjach podziemnych.

Od początku pracy zawodowej była aktywną działaczką ZNP, uczestniczącą i współorganizującą strajki nauczycielskie, organizatorką i długoletnią skarbniczką Sekcji Emerytów przy Dzielnicowej Radzie Zakładowej ZNP Warszawa-Praga Południe.

Za sumienną, ofiarną pracę i działalność społeczną, związkową odznaczona Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką ZNP. Była zawsze pogodna, ofiarna i życzliwa innym, czym jednemu sobie ogólnie uznawanie, szacunek i przyjaźń.

Cześć Jej pamięci!

23 września 1976 roku zmarła kol. STANISŁAWA MARZEC. Przez dziewięć lat pracowała jako nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 2 w Gubinie, gmina Krosno Odrzańskie, a ostatnio w Szkole Podstawowej nr 189 w Warszawie. W szkółnictwie przepracowała blisko pięćdziesiąt lat.

W Zmarłej tracimy wybitnego pedagoga oraz nieodżałowaną koleżankę.

Cześć Jej pamięci!

Dnia 29 września 1976 r. zmarł

STEFAN SAPALSKI

nieodżałowany Kolega, długoletni nauczyciel i instruktor ZHP, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Cześć Jego pamięci!

Koleżdy i Rada Zakładowa ZNP w Długolece

ZNP Ośrodek Usług Pedagogicznych i Socjalnych

WYDAWNICTWO „JĘZYK POLSKI”

przyjmuje jeszcze prenumeratę

oraz wysyła za zaliczeniem pocztowym szkołom i odbiorcom indywidualnym pozycje:

— MATERIAŁY METODYCZNE DLA NAUCZYCIELI JĘZYKA POLSKIEGO

kl. I — IV (prenumerata roczna 80 zł)
1 kl. V — VIII (prenumerata roczna 75 zł)

— OMÓWIENIE LEKTUR DLA KLAS V — VIII cz. IV (25 zł) (lektury: Pan Tadeusz, Samotny biały żagiel, Przygody Tomka Sawyer, Szyfrowe prace, Odpari syn Egiptu, Opowieść o prawdziwym człowieku, Czarne stopy i inne).

— SŁOWNIK TERMINÓW NAUKI O JEZYKU POLSKIM DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I ŚREDNICH (25 zł).

— ANALIZA UTWORÓW POETYCKICH cz. I (kl. V—VI), cz. II (kl. VII—VIII) — komplet 50 zł.

Wpłaty prosimy dokonywać na konto PKO I Oddział Kielce nr 29519-26-132.

Czasopisma, które można nabyć za zaliczeniem pocztowym.

Nadawca

(imię i nazwisko)

(nr kodu, miejscowość)

(ulica, nr domu i mieszk.)

ADRESAT

ZNP OUPIS

Wydawnictwo „Język polski”
25-501 KIELCE
ul. Sienkiewicza 68

Zamawiam i zobowiązuję się wykupić następujące pozycje:

Tytuł zamawianego czasopisma ilość egz. cena

- Omówienie lektur cz. IV
- Analiza utworów poetyckich cz. I
- Analiza utworów poetyckich cz. II
- Słownik terminów nauki o języku polskim dla nauczycieli szkół podstawowych i średnich

„GŁOS NAUCZYCIELSKI”. Adres redakcji: 09-389 Warszawa, ul. Spasowskiego 6/8. Telefony: 26-10-11, 26-34-20, 27-66-30. Redaguje zespół. Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Wydawnictwo Współczesne, 00-490 Warszawa, ul. Wilejska 12, tel. 28-24-11. Ogłoszenia przyjmują: Biuro Ogłoszeń Wydawnictwa Współczesnego, 00-490 Warszawa, ul. Wilejska 12, tel. 28-24-11 wew. 32 lub 89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” w miastach wojewódzkich. Ceny ogłoszeń: ramkowe — 23 zł za 1 cm kw., ogłoszenia drobne — 5 zł za wyraz. Prenumeratę na kraj przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele — w terminach: do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i cały rok następny; do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty kwartalnej wynosi 26 zł, półrocznej wynosi 52 zł, rocznej wynosi 104 zł. Jednostki gospodarki społecznej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne składają zamówienia w miejscowych oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Zakłady pracy i instytucje w miejscowościach, w których nie ma oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zniżką wysyła się za granicę, która jest o 50 proc. droższa od ceny prenumeraty krajowej, przyjmują RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71, w terminach podanych dla prenumeraty krajowej. Sprzedaż egzemplarzy numerów zdedykowanych na uprzednie pismem zamówienia prowadzi Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch”, 00-950 Warszawa, ul. Towarowa 28. Nie zamówionych artykułów, zdjęć, redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów nie zamówionych. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” 02-017 Warszawa, ul. Nowogrodzka 84/86. Nr indeksu 35923. Zam. 3316. J-28

Szach królówi

W dzisiejszym numerze przedstawiamy dalsze partie grane w VIII Mistrzostwach ZNP na rok 1976.

J. Jabłoński — K. Kowal

Obrona sycylijska

1. e4 c5 2. Sf3 d6 3. d4 cd4: 4. Sd4: Sc6 5. Ge3 a6 6. Sc3 Sf6 7. Gd3 e6 8. Sb3 Ge7 9. f4 b5 10. a3 Gb7 11. 0-0 0-0 12. Hf3 Wb8 13. Hh3 h6 14. Se2 Hc7 15. Sg3 Gc8 16. Sh5 Sh5 17. Hh5: Gf6 18. c3 a5 19. Sd4 Sd4: 20. Cd4: Hh6 21. e5 de5 22. fe5: 23. Gf2 Gb7 24. h4 Hc6 25. Hg4 Ge7 26. Wa-e1 b4 27. Ge4 Hd7 28. Gb7: Wb7: 29. ab4: Wb4: 30. Ge3 Kh7 31. We2 Hb7 32. We-f2 Gd8 33. Hh5 Wb2: 34. Gb6: g6 35. Gf8: g5: 36.

W7: + H7: 37. W7: + Kg8 38. W3 Gh4: 39. Ge5 Wd2 40. Wa3 Gf2+ 41. Kf1 Gd4: 42. Gd4: Wd4: 43. Wa5: Kf7 44. Kf2 remis.

S. Bieliński — W. Muza

Obrona sycylijska

1. e4 c5 2. Sc3 g6 3. d4 cd4: 4. Hd4: Sf6 5. e4 Sc6 6. Hd1 Gg7 7. Sf3 d6 8. Ge2 0-0 9. 0-0 Gg4 10. h3 Gf3: 11. Gf3: Se5 12. Ge2 Wc8 13. b3 a6 14. Ge3 b5 15. f4 Sd7 16. Wc1 b4 17. Sd5 Se4: 18. Sb4: Sc3 19. Hd2 Se2: + 20. He2: a5 21. Sc2 We8 22. Sa3 Sc5 23. Sb5 e6 24. Wf-d1 Sb7 25. Hf2 H-7 26. Gb6 G-3 27. Hd2 Hd7 28. Sa7 Wa8 29. c5 Se5: 30. Ge5: Wa7: 31. Ga7: Ha7: + 32. Kh1 d5 33. Wc6 a4 34. WdCl ab3: 35. ab3: Hb8 36. He3 Hh6 37. Wc7 e5 38. Hf3 e4 39. Hg4 Hb3: 40. Wc8 Wc8: 41. Wc8: + Kg7 42. f5 He3 43. Wc6 Gg5 44. fg6: hg6: 45. Wc2 Gf4 46. Hd1 Hd3 47. Kgl Hh2+ 48. Kf2 e3+ 49. Ke2 Hg2+ 50. Kd3 He4+ 51. Ke2 d4 52. Hd3 Hg2+ 53. Kd1 Hg1+ 54. Ke2 Ge5 55. Hd1 Hg2+ 56. Kd3 Hh3: 57. He2 Hf5+ 58. Kc4

He4 59. Hd3 Hc6+ 60. Kbs Hd5+ 61. We4 Gf6 62. Kc2 He6 63. Kd1 Hg4+ 64. He2 He4 65. Hc2 Hf3+ 66. He2 Hf5 67. Wb4 Gg5 68. Wb3 Ha5 69. Hd3 Hal+ 70. Wbl Ha4+ 71. Wb3 Gf6 72. Kc2 Hc6+ 73. Kd1 Hf3+ 74. He2 He2: + 75. Ke2: Ge5 76. Wb7 g5 77. Wb5 f6 78. Kf3 Kg6 79. Wb7 Kf5 80. Wh7 g4+ 81. Kg2 d3 82. Wd7 e2 83. Kf2 Ke4 84. We7 g3+ 85. Ke1. Kf3 i białe poddały się.

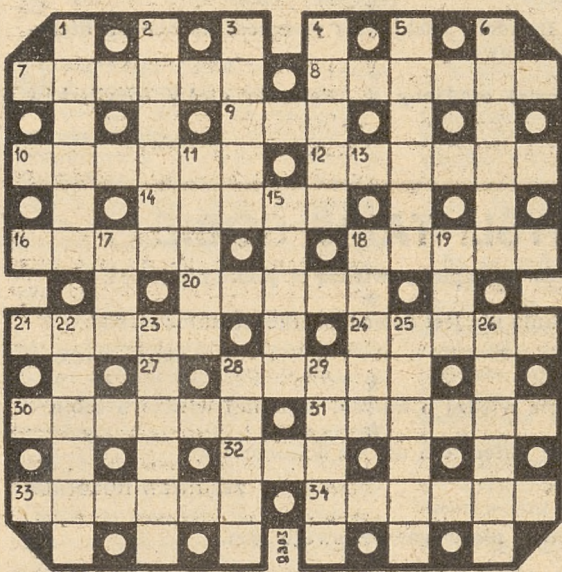
St. Kanonowicz — J. Majewski

Obrona sycylijska

1. e4 c5 2. Sf3 e6 3. Sc3 a6 4. d4 cd4: 5. Sd4: Hc7 6. Ge3 Sc6 7. a3 b5 8. Ge2 Gb7 9. 0-0 Sf6 10. Hd3 Se5 11. Gf4 Sd3: 12. Gc7: Sb2: 13. Wfb1 Wc8 14. Sdb5: ab5: 15. Sb5: Sa4 16. e5 Sd5 17. Gf3 Gc6 18. Gd5: Gb5: 19. Wb5: Sa3 20. Wb8 Wb8: 21. Gd8: ed5: 22. a4 Ge5 23. a5 Ke7 24. Gc7 Wc8 25. Gb6 Gb6: 26. ab6: Wb8 27. Wa3 Wb6: 28 f3 i białe poddały się.

Pod redakcją BOGDANA KUSINSKIEGO

KRZYŻÓWKA nr 20



POZIOMO: 7) młód otrzymany z plastrów przez wycieknięcie 8) krasomówca, 9) ptak wodny, 10) pachnąca lebiada, 12) Saudyjska, 14) afrykański krewniak bociana lub tytuł poematu asety muzułmańskiego, 16) dawna moneta srebrna, 18) pierwiastek chemiczny (SM), 20) korona książęca w herbie, 21) w izbie szkolnej lub w parku, 24) pańska... na pstrym koniu jeździ, 27) kursywa, 30) osnowa, 34) poeta i powieściopisarz indyjski (nagrada Nobla 1913 r.), 32) krzyżówkowy faraon, 33) w Królestwie Kongresowym — obrońca sądowni, w krawiectwie — wzór do wykroju, 34) rodzaj mocnej tkaniny bawełnianej.

PIONOWO: 1) klasyk dramatu węgierskiego, 2) kojarzy się z Gomora, 3) pokarm dla kanarków, 4) arka, 5) gwara nazwa warszawskiego dorożkarza, 6) górski szlach pasterski w Karpatach, 11) Polak starej daty, 13) wadnica lub motyl, 15) rodzaj spółdzielni pracy w ZSRR, 17) król zwierząt, 19) rodzaj kremu z przetartych owoców i piany, z białek, 22) przyjemny zapach, 23) odmiana liry najważniejszy wśród greckich instrumentów muzycznych, 28) architekt, przedstawiciel polskiego klasycyzmu (świątynia Sybilli w Puławach, kościół św. Aleksandra w Warszawie), 26) tektura, 28) z kaprała na plutonowego, 29) na tej wyspie czekała wierna Penelopa na powrót Odysusza.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych pod adresem redakcji. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań zostaną rozlosowane nagrody książkowe, które wyślemy pocztą.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI 19

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nagrody książkowe otrzymują następujący kol. kol.: Klara Michalska — Kófn, Maria Burlewicz — Kwidzyn, Stefan Janiec — Lublin, Helena Popiołek — Janowiec Wlkp.

ŚLADEM NASZYCH ARTYKUŁÓW

W związku z artykułem Tadeusza Petera w „Głosie Nauczycielskim” nr 39 z dnia 26 września 1976 r. pt. „Olsztyńskie realizuje „Porozumienie” — Kuratorium Oświaty i Wychowania w Olsztynie wyjaśnia, że w budowie jest Zbiórca Szkoła Gminna w Nidzicy o 16 pomieszczeniach do nauki, z jednym mieszkaniem funkcyjnym M-3 o powierzchni 40,2 m². Termin oddania wyżej wymienionej szkoły do użytku jest przewidziany na II kwartał 1977 r.

Jednocześnie kuratorium informuje, że ze względu na zbyt małe nakłady inwestycyjne nie było żadnej możliwości wprowadzenia do planu inwestycyjnego wspomnianego budynku mieszkalnego.

Poza tym wyjaśnia się, że w dostateczny sposób rozpropagowano wśród nauczycieli pracujących na wsł, jakie istnieją możliwości kupna budynków po zlikwidowanych szkołach za 50 proc. ich wartości. Do obecnej chwili nabyło już mieszkanie 23 nauczycieli.

Nadał do kuratorium napływają wnioski od nauczycieli o zezwolenie na kupno wyżej wspomnianych nieruchomości.

DR ANDRZEJ GERSZBERG
kurator oświaty i wychowania

UWAGA! SZKOŁY

RADY ZAKŁADOWE ZNP
OGNIKA ZNP

Termin składania zamówień na prenumeratę dwumiesięcznika

„NAUCZYCIEL I WYCHOWANIE”

upływa z dniem 25 listopada 1976 roku

Jednostki gospodarki społecznej, Instytucje i organizacje zamawiają prenumeratę w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch”, zaś w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW — w urzędach pocztowo-telekomunikacyjnych.

Czytelnicy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowo-telekomunikacyjnych lub u doręczycieli pocztowych.

Cena roczna 1 egzemplarza czasopisma wynosi 72 zł.

Śmierć frajerom

Bogini moich snów, Irena Dziedzic, prezentowała właśnie maturzystę, który napisał niecodzienną pracę maturalną na temat Stanisława Witkiewicza i jego mądrą nauczycielkę, kiedy w przedpokoju pojawił się Czereśniak. Tele-echo diabli wzięli, za to na stole pojawiła się butelka jarzębiku. Czereśniak był w nastroju lirycznym — miał nieprzepatą chęć do zwierzeń. Cóż było robić? Usiedliśmy. Pojawiła się herbata, znalazło się też coś na zakąskę...

— Powiadasz, że tęsknisz za starą szkołą?

— Cholernie — odrzekł Czereśniak. — Tyle lat byłem z nią związany... Co to była za szkoła! Nie masz pojęcia! Przychodziłeś o ósmej albo i później, nie musieliśmy się nawet golić, bo i po co, zadawałeś podliczanie słupków albo przepisywanie czytanki i szedłeś w pole. Patrzysz, a tu już buraki pieczątką jak na drożdżach, rzepak ci wschodzi jak malowanie, skowronek wyrwie spod nóg i zaświergoli... Albo rymniesz się w trawę, słuchasz świerszczy i patrzysz, jak po niebie płyną białe obłoki... Po trzech kwadransach wracałeś do klasy, robiłeś przerwę, a potem znów. Zależało co było do roboty — krowę przepalikować, do GS skoczyć, w kółku rolniczym coś załatwić. Roboty na wsi nigdy nie brakuje.

— A dzieci?

— Zwyczajnie — jak się znudziły przepisywaniem czy rysowaniem laseczek, grały w klasy, skakały na skakankach, goniliły w berka. Bo kultura fizyczna była w mojej szkole na pierwszym miejscu. Co mocniejszych chłopców brałem do noszenia wody albo rąbania gałęzi. Jesienią pomagały przy burakach, kartoflach — nie powiem, chętne były dzieci... Niejedno wołało być ze mną w polu niż w szkole. Miałem może zniechęcać? Uważam, że najlepsze wychowanie jest przez pracę. Czytałem to u Deweya. Jeszcze na SN. Teraz wszystko zjechało na

psy. Od kiedy chodzą do szkoły gminnej, żaden nie przyjdzie mi pomóc. Tego roku sam będę musiał kopać kartofle. Wyobrażasz sobie, do czego to już doszło? A potem się dziwimy, skąd bierze się chuligaństwo i zepsucie! Wstałem teraz ucznia po papierosy, to wiesz co mi powiedział? Ze nie może, bo pan dyrektor zabronił w czasie przerwy wychodzić na wieś i do sklepów! Takie te nowe rzędy... Polski tym sposobem nie zbudujemy.

— Najgorsze to hałasy. Istnie piekło! Uszy puchną. Dwadzieścia lat pracuję w szkole, ale nigdy nie przypuszczałem, że może być tak głośno.

— A studia? Podjąłeś?

— Proponowali filologię, ja jednak wolałbym zootechnikę. Słyszalesz, co mówił premier? Teraz liczy się tylko rolnictwo. W PGR można dobrze zarobić. A i w oświacie łatwiej o awans...

— Chciałbyś skończyć studia i pryskać?

— Tak się najlepiej kalkuluje. Zniżka godzin, zwrot kosztów przejazdu, diety, noclegi, dyplom... Studiujący nauczyciel to oczko w głowie ojczyzny. A potem — good bye! Śmierć frajerom! Jako belfer nawet na benzynie do Fiata nie zarobię.

— Ja nie mam Fiata i żyję...

— Bo ty jesteś kaleka życiowa. Staroświecki i nieżyłowy. Zawsze byłeś fajtapa. Na SN nikt nie chciał wygłaszać referatów, a ty zawsze dałeś się wrobić. My z ferajną na dans, a ty tup tup do biblioteki...

Wypiliśmy. Zakąsiliśmy. Korniszonki pod jarzębik — pycha! Chwała pani Kowalskiej!

— Teraz mnie wpakowali — rzekł po chwili milczenia Czereśniak — dałem się namówić na referat o etyce nauczycielskiej. Wygłoszę, czemu nie. Nieraz miałem pogadanki w KGW.

— A Maliniak? Co z nim teraz?

— Nie wiesz? Poszedł w dyrektorzy.

przyjemnością odkręcamy gałki odbiorników, by posłuchać koncertu, reportażu literackiego, ulubionej książki. A jednak ciągle o radiu nie się w zasadzie w prasie nie pisze!

Tak więc mamy do czynienia ze szczególnym paradoksem: z jednej strony — interesujący, bogaty, wspaniały teatr radiowy, ów niezrównany „teatr wyobraźni”, z drugiej — cisza i milczenie wokół niego, brak nie tylko systematycznych, ale nawet sporadycznych omówień i ocen.

By zatem przerwać tę złą tradycję i swoistą znowu milczenie, garść uwag o słuchowiskach, które mogą chyba zainteresować szczególnie naszych czytelników, to znaczny o radiowym teatrze dla dzieci i młodzieży. A — podobnie jak cały nasz „teatr wyobraźni” — wyróżnia się on ciekawą, zróżnicowaną tematyką i wysokim poziomem artystycznym.

Przykład? Ot, choćby odbywający się właśnie teraz, to znaczny od połowy października do 20 listopada bieżącego roku, festiwal słuchowisk dla dzieci i młodzieży „Pod znakiem przyjaźni”. Impreza ta tym bardziej godna jest uwagi, że w roku bieżącym Polskie Radio zorganizowało — w ramach festiwalu — międzynarodowy konkurs, na który napłynęło 20 prac autorów zagranicznych: z Bułgarii, Czechosłowacji, Finlandii, Jugosławii, NRD, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

No i, oczywiście, nadesłali też swoje prace pisarze polscy, a między innymi tak znani, jak Andrzej Szypulski czy Ireneusz Iredyński.

Tematyka tych słuchowisk? Mówiąc najogólniej — prezenta-

— Ma teraz wiele roboty...

— Roboty? On? Chyba go nie znasz. Kiedy są lekcje, siedzi zamknięty w gabinecie i nikogo nie każe wypuszczać. Przegląda prasę, uczy się, drzemie, wypoczywa. Dopiero na przerwie ożywia się. Wpada do pokoju nauczycielskiego, krzyczy, wydaje dyspozycje, przypomina o dyżurach, gazetkach ściennych, gablotkach, sklepiku, pracach społecznych. Po dzwonku znów zamyka się w gabinecie. Maliniak uważa, że kto ma dodatek funkcyjny i wybitnego pedagoga, ten nie powinien się przemęczać... Nie ma głupich...

To ciekawe. Mój szef na przykład, ma tyle roboty, że i na trzech by starczyło. Po ostatnim remoncie szkoły to mu brzuch przyrósł do pleców. Szelki musiał sobie kupić, bo pasek nie ma się na czym trzymać...

Pani Kowalska wniosła półmisek sałatki pomidorowej.

— Albo takie pomidory — zauważył Czereśniak — proponowałem dyrektorowi założenie przy szkole ogrodu warzywnego dla nauczycieli. Dzieci same wszystko zrobią, tylko pokierować. Znam się na tym. Ale on powiada, że pomidory są w sklepie, a dzieci mają się uczyć gramatyki i tabliczki mnożenia.

Wiesz — ciągnął dalej Czereśniak, gdyśmy skosztowali sałatki pomidorowej — czytałem, że w Anglii założyli eksperymentalnie szkołę, w której program sami uczniowie opracowują. Robią to, na co mają ochotę. Kto chce kopać pilkę — jazda na boisko. Kto chce grać w klasy — jazda na trotuar.

— A co robią nauczyciele?

— Zależy, co kto woli. Jedni wyskoczą na piwko, inni, szczególnie panie, na drutach robią skarpetki dla mężów. U nas tyle się eksperymentuje, ale o takim eksperymencie nikt nie pomyślał... Zachód zawsze musi nas wyprzedzić... Sam pokierowałbym taką szkołą... Zobaczyłbyś, co Czereśniak potrafi.

Geniusz Czereśniaka błyszczał w całej pełni. Niestety — pani Czereśniakowa wracając od fryzjera wpadła zabrać męża. Spieszyła się, nawet silnika nie wygasila...

Wróciłem do telewizora. Bogini moich snów prezentowała ucznia, który pracuje nad rozszyfrowaniem języka rongo-rongo, używanego przez starożytny ludy wyspy Wielkanocnej... I wszystko mi się pokreśliło — Czereśniak i rongo-rongo, jałówki i maturzysta piszący o Witkiewiczu, jego mądra nauczycielka i Maliniak drzemający w swoim gabinecie, śmierć frajerom i na pohybel... Na pohybel? Komu? Zaraz, niech no chwilę pomyślę...

HENRYK SACZEWSKI

cja postaw, poglądów i zainteresowań rówieśników słuchaczy, dla których festiwal jest przeznaczony. Stosunki w domu, w szkole, wśród koleżanek i kolegów, różnorodne odniesienia do świata dorosłych, w którym młodzi szukają swego miejsca. A wiele audycji mogące dostarczyć sporo materiału do interesujących dyskusji i rozważań na lekcjach wychowawczych, zainicjować ciekawe rozmowy, a nawet przedsięwzięcia twórcze.

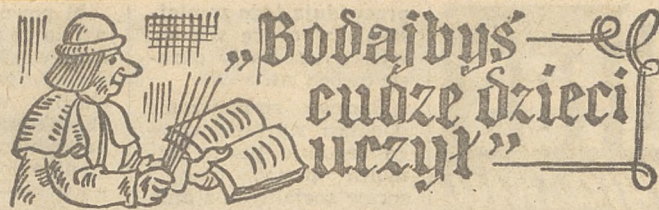
Podobnie zresztą, jak wiele innych audycji radiowych, — pełnych pomysłowości i inwencji, przenikniętych poezją, aktywizujących fantazję i wyobraźnię.

Wracając jednak do słuchowisk festiwalowych — warto je uważnie śledzić również z tego względu, iż pisma młodzieżowe: „Świat Młodych”, „Na Przełaj”, i „Motywy” zorganizowały jednocześnie konkurs na najbardziej interesujące opinie i wypowiedzi o tych specyficznych audycjach i na najciekawsze i najbardziej pożyteczne ich wykorzystanie w pracy wychowawczej.

Alle festiwal to okazja szczególnie. I choć z całą pewnością warto się nim bliżej zainteresować, to przecież powinno nam najbardziej zależeć na codziennym kontakcie z radiem, na przyzwyczajaniu do tego kontaktu naszych wychowanków, na rozsmakowaniu ich w tym wszystkim, co może płynąć za pośrednictwem fal eteru.

Jeśli uda się nam to uczynić, będzie to z całą pewnością z wielkim pożytkiem tak dla wszystkich słuchaczy, jak i dla całego wychowania.

HENRYKA WITALEWSKA



METODA

Zebrał się nad dzieckiem Różni nauczyciele, Jak je czegoś nauczyć Metod było wiele.

Radzili nad nim długo, Ważąc każde słowo — Czy je audiowizualnie, Czy je problemowo.

Czy użyć pogadanki, Czy gotowe podać, Proponowane były Za metodą metoda.

Lecz nie dziecięciu nie szło, Widząc, że się łamie, Dali mu książkę w rękę Mówiąc: „Kuj na pamięć!”

WLADYSŁAW KATARZYŃSKI

OGŁOSZENIA DROBNE

Ozdobne napisy o niezbyt ozdobnej treści wykonuje bez specjalnych zamówień na część lekcji poświęconej realizacji nowego materiału. Kółko Ławkowych Graferów.

Ostatnią deskę ratunku urozmaconą iluznymi sękami, na której nie udało się bezpiecznie splawić kolejnego dyrektora — zbędzie Społeczny Komitet Likwidacji Bankrutującego Tartaku w Tracznie Pokracznym, ul. Tępych Traków 126 (Oferty zostawiać u Soltysa).

Książeczki Systematycznego Oszczędzania Nerwów proponuje Powszechna Kasa Cierpliwości. Uwaga: osoby na kierowniczych stanowiskach ubezpieczamy bez stałki.

Aerozolowy odświeżacz umysłu odstąpił etatowym „posiedzeniarzom” Towarzystwo im. Wł. Majakowskiego.

WACŁAW KLEJMONT

FRASZKI

KONTROLA LOTÓW

Już nie pytaj „Jak leci?” lecz „Kto latanie zlecił?”

O PEWNYCH ZIEMSKICH BÓSTWACH

Wielu zaszczytów im zazdrościł, Ja śpiewam: — Chała na wysokość!

WACŁAW KLEJMONT

AMATOR KAWY

Znam pewnego osobnika (mniejsza tutaj o nazwisko), co przepada wprost za kawą ze śmietanką... towarzyską.

PRZYCZYNA GNIEWU

Gniewa po prostu mnie i gnębi, gdy ktoś w piątynie szuka głębi.

BOGUSŁAW WIECZOREK

WBREW POZOROM

Ośmielam się twierdzić głośno i otwarcie: są jeszcze sprawy ważniejsze niż żarce.

POLEKCYJNA REFLEKSJA

Zdawało mi się, że wiem o co chodzi, że młodeś odpowie zapalem i nie dostrzegłem, kiedy w słów powodzi kolejną lekcję przegrałem.

CZEGOŚ TU BRAK

Same pomysły nie zawrócą Wisły.

KAZIMIERZ GORZEŁOK

Z ZESZYTÓW UCZNIOWSKICH

ADAM MICKIEWICZ

Mickiewicz pisał Pana Tadeusza razem z dziadami.

Mickiewicz dał nam ogólną ocenę społeczeństwa polskiego, które składało się z patriotów i zdrajców.

Na Krymie Mickiewicz zetknął się ze wspaniałą przyrodą, z której powstały sonety.

Mickiewicz za życia nie mógł zabić pod strzechą i chciał tego dokonać chociaż po śmierci.

W okresie Romantyzmu Mickiewicz stanął na czoło wszystkim Polaków.

Dzięki kilku Dziadom Mickiewicz przeszedł do historii literatury polskiej i światowej.

Mickiewicz został osadzony w więzieniu ojców bazylijszków w Wilnie.

EYSZARD GAJCYK

MYŚLI TAKIE SOBIE

Usta pochlebców najlepiej powiedzą ci, jakim nie jesteś.

Myślnik w zdaniu nie jest dowodem tego, że autor myślał.

JANUSZ GAUDYN

Ci, którzy wiele wiedzą o innych, najmniej wiedzą o sobie.

Na budowanie autorytetu nie ma dokumentacji.

ZBIGNIEW HOŁODIUK

Bądź kowalem, a nie tragarzem swego losu.

I zając nie lubi być szarakiem.

Tylko śmiejąc się z siebie, można bezpiecznie uśmieć się z innych.

WLADYSŁAW GRZESZCZYK

Spotkania ze SZTUKĄ

POEZJA NA FALACH ETTERU

Zastanawiałam się już nie raz nad tym, jak to się dzieje, że słuchowiska radiowe przechodzą na ogół bez jakiegokolwiek echa na łamach prasy. A przecież są niejednokrotnie znakomite! A przecież słucha ich wiele dziesiątków osób! A przecież występują w nich nierzadko najwybitniejsi aktorzy.

Więc dlaczego? Odpowiedź — wbrew pozorom — nie jest prosta — i trudno wymienić jednym tchem przyczyny, dlaczego tak się dzieje. Może kryją się one przede wszystkim w naszej mentalności, w niedocenywaniu radia, w niedostrzeganiu jego szczególnej siły i mocy?

Choć przecież jednocześnie trudno nie zauważyć, iż — po krótkim okresie euforii telewizyjnej — radio znów przeżywa swoje dobre lata i znów często i z

